Nr. 137. Sobota, 18 Czerwca 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezes gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, komisarza policyi Edwarda Meyera starszym komisarzem policyi, a koncepistów policyi: Antoniego Zawałkiewicza, Tadeusza Matkowskiego i Emila Kropatschka komisarzami policyi; dalej w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie komisarza policyi Stanisława Kotaseka starszym komisarzem policyi, a koncepistów policyi Wilhelma Misiewicza i dr. Adama Banacha komisarzami policyi.

P. Minister skarbu zamianował dyrektora głównej fabryki tytoniu w Krakowie Jana Prasila inspektorem, a kontrolora Wacława Czerwińskiego sekretarzem, obu dla pomienionej głównej fabryki tytoniu.

Pan Namiestnik zamianował kancelistę lwowskiej Dyrekcyi policyi i kierownika ekspozytury policyi w Bełzcu Bronisława Gergovicha, oraz kancelistów lwowskiej Dyrekcyi policyi Aleksandra Kostrzewskiego i Edwarda Łukowskiego oficyałami policyi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie i przeznaczył Gergovicha do służby przy c. k. Starostwie w Jarosławiu, zaś Kostrzewskiego do służby przy c. k. Starostwie w Przemyślu.

Pan Namiestnik zamianował kancelistę krakowskiej Dyrekcyi policyi Władysława Brayera prowizorycznym oficyałem policyjnym w etacie tejże Dyrekcyi policyi.

Pan Namiestnik zamianował kancelistę c. k. Sądu krajowego w Krakowie Leona Franka, oraz kancelistę c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku Antoniego Nadragę kancelistami policyi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych asystentom pocztowym Sebastyanowi Barowi w Krakowie i Włodzimierzowi Tchórzewskiemu w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Pan Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch wydał w dniach ostatnich rozporządzenie, mocą którego zostaje zmieniony plan nauki przedmiotów realnych w niższem gimnazyum, a to w duchu ograniczenia materyału naukowego w geografii i historyi powszechnej, matematyce, fizyce i historyi naturalnej. Ograniczenia tego nie należy bynajmniej tak rozumieć jakoby chciano niem obniżyć poziom pozytywnych, niezbędnych w życiu umiejętności, ma ono bowiem jedynie na celu usunięcia wszelkiego zbytecznego balastu i uwolnienie młodzieży gimnazyalnej od mnóstwa bezużytecznej pracy pamięciowej a przeto ułatwienie jej gruntownego nabycia tej wiedzy, która jest istotnie potrzebną. Najnowsze rozporządzenie ministeryalne ożywia ten sam duch i te same zasady, jakiemi kierował się Pan Minister dr. Gautsch przy ogłoszonej przed trzema laty reformie nauki języków klasycznych, która to reforma powitana powszechnie z żywem zadowoleniem, spełniła w praktyce najzupełniej pokładane w niej nadzieje i wydaje już dzisiaj znakomite rezultaty. Jak wtedy tak i teraz główny nacisk ma być położony na wykształcenie umysłu, zaostrzenie pojęcia i zmysłu obserwacyjnego młodzieży; nauka ma być ożywioną, w ponętniejszej podawaną formie a w tym celu zaleca P. Minister, aby nieobciążano uczniów mozolną czysto mechaniczną pracą pamięciową i pisemnemi wypracowaniami, na które uczeń po za godzinami szkolnemi wiele traci czasu ze szkodą sił fizycznych a bez użytku dla rozwoju umysłowego. Zasady, jakiemi kierował się najwyższy zarząd oświaty przy zaprowadzeniu tej reformy są należycie wyłuszczone w motywach do rozporządzenia. Powiedziano w nich na wstępie, że chociaż Ministerstwo oświaty stoi na stanowisku projektu organizacyjnego z roku 1849, nie może przeoczać poczynionych od tego czasu doświadczeń, wykazujących wiele słabych stron wykształcenia gimnazyalnego. Wedle ówczesnych stosunków niższe gimnazyum miało nie tylko przygotowywać do wyższego gimnazyum, lecz stanowić dla siebie zamkniętą całość wykształcenia, szło bowiem o to, aby uczeń po ukończeniu niższego gimnazyum mógł przejść nie tylko do wyższego gimnazyum, lecz do wyższych klas szkół realnych, a także do niektórych zawodów życia praktycznego. Skutkiem tego musiano się starać o to, aby uczeń o ile możności nabył w niższych klasach gimnazyalnych jak najwięcej wiadomości, a w obec takiego celu, podręczniki szkolne dla niższego gimnazyum nabierały coraz większej objętości i stawały się ostatecznie suchemi wyciągami dzieł przepisanych dla wyższego gimnazyum. Obecnie rzeczy przedstawiają się inaczej. Młodzieży stoją otworem liczne, różnorakie szkoły, które dostarczając dla każdego zawodu odpowiedniego przedwstępnego wykształcenia

---

7)

Hajota.

Z cyklu: „Z dalekich lądów“

III.
ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

II.

(Ciąg dalszy).

Przed jedną z takich chat, już niedaleko rzeki położoną, w tej samej chwili, kiedy Don Esteban na poncie Fernandzie w dumaniach się pogrążał, siedział syn jego, piastując na kolanach wielki blok rysunkowy, i mając naprzeciwko siebie starego, barczystego murzyna.

Był nim właściciel chaty, Juan Hernandez.

Zdaleka tworzyli nieomylną grupę portrecisty i modelu, z bliska zaś wzajemny ich stosunek tak się przedstawiał, że Don Rafael, kreśląc machinalnie zygzaki po papierze, mówił cicho i prędko, a stary Juan słuchał go z ożywieniem, niczem zwykłej apatyi rysów u pozujących nie przypominającem.

Był on potężnie brzydkim, ten stary Juan, ale brzydota jego miała w sobie coś szlachetnego i uduchowionego, co w twarzy murzyńskiej rzadszem jest bodaj niż grecki nos i patrycyuszowskie usta.

Młody kreol, po rozprawie z Edgerleyem, przyniósł tu, niezależnie od radosnej wieści na ustach, troskę w sercu, o której tylko z tym dawnym, wiernym sługą mógł mówić.

Dążył on był na Fernando Poó z myślą o wybawieniu jedynie ojca i Juana. Marzyć o wybawieniu wszystkich było mrzonką i szaleństwem, nie widział przeto powodu, dla którego, wśród tych wszystkich nieznanych wyjątki miałby robić.

Inaczej wszelako zapatrywał się na tę sprawę Don Esteban.

W ciągu tych kilku lat nieszczęsnych pozaciągał przeróżne zobowiązania względem tych i owych, a był on człowiekiem dziwnym, który na każdy taki dług wdzięczności przez powiększające szkło swego serca patrzył:

Ten oto mulat, Manuel Corezma, raz jeszcze w górach Kuby obok niego walcząc, własnemi piersiami go zasłonił i w ramię ranę otrzymał; tamten murzyn Francisco Caudela, z narażeniem własnego życia pieniądze i odzież dla niego z domu dostawił, inny znów wyświadczył mu jakąś przysługę na Józefinie, inny w najcięższych czasach na Fernando Poó pożyczył mu pierwsze zarobione pieniądze na kupno butów, inny wreszcie jego staremu, steranemu Juanowi w uprawie gruntu dopomógł.

Białych kilku już tylko było na wyspie; większość wymarła, klimatem i nędzą strawiona. Los tych najgodniejszych litości niedobitków zakrwawiał duszę Don Estebana na równi z jego własną dolą.

Więc też gdy po wybuchach pierwszych uniesień radości, po gradzie pierwszych pytań i odpowiedzi, syn wyjawił ojcu cel swego przybycia, Don Esteban dał mu wyraźnie do zrozumienia, że ocalenia swego bez tej najbliższej garstki ludzi nie pojmuje. O wszystkich i marzyć nie można, przynajmniej teraz — to wie, ale i to wie także, iż swoboda. nie podzielona z nikim z tych, co tak długo niewolę z nimi dzielili, padłaby mu na duszę jak kamień wyrzutu, paliłaby mu czoło jak odstępstwo.

Nie potrzebował długo przekonywać Don Rafaela. Młodzieniec nie darmo był jego synem i nie darmo ostatnie lata otoczyły w jego ognistej wyobraźni postać ojca aureolą bałwochwalczego prawie uwielbienia. Nie zastanawiał się więc ani na chwilę nad tem, że te pieniądze, które na ocalenie tego ubóstwianego ojca przywiózł, były ostatniemi okruchami znacznego niegdyś majątku, i że aby ich nie naruszyć, i matka, i siostra, i on, prowadzili przez lat kilka życie oszczędności, z brakiem niemal graniczącej.

Po wywiezieniu Don Estebana, dom jego w mieście i plantacyę skonfiskowano; ocalała tylko stosunkowo niewielka suma, złożona u jednego z bankierów, przyjaciół jego, który zdołał ją ukryć.

Przeznaczenie tej sumy od razu było postanowione w rodzinie, ale należało czekać i działać powoli. — Przez ten czas Rafael uczęszczał na wydział prawny w uniwersytecie hawańskim, pragnąc poświęcić się zawodowi i własną pracą utrzymywać potem rodziców; matka i siostra prowadziły żywot niemal zakonny, tęskniąc, modląc się, grosz do grosza gromadząc i chwili sposobnej oczekując.

Tego wszystkiego Don Esteban nie domyślał się nawet, a Rafael był nadto jego synem, by na święty ogień ofiarności lać wodę trzeźwej rachuby.

Edgerley, który w początkach, gdy się z nim tylko o ojca i starego Juana umawiał, dowodził, że czy dwóch, czy dwudziestu, ryzyko jest jednakowo wielkiem, zmienił później zdanie, i za każdą przybywającą głowę coraz inną sumę naznaczał, aż doszło do tysiąca pięćset funtów.

Don Rafael posiadał nad to tylko dwieście funtów, które musiało opędzać jego dość kosztowny pobyt na Fernando Poó, i starczyć na przewiezienie piętnastu ludzi z Bouny, punktu — oddalonego tylko o niecałą dobę parowca od Fernando Poó — na Kubę.

Wprawdzie, składki szły ciągle, wprawdzie Rafael napisał był pod firmową kopertą faktoryi Edgerleya do owego bankiera, z prośbą, o przysłanie paręset dolarów na wyspy Kanaryjskie, ale to wszystko nie było dosyć, i o tem teraz, zafrasowany, z Juanem rozmawiał,

Zahartowany w biedzie murzyn, nie przestraszał się tem jednak wcale... nie pojmował nawet wprost, jak człowiek, odzyskawszy swobodę, może się jeszcze o coś troszczyć.

— Don Rafaelu, panie mój — mówił — nie męczcie waszej młodej głowy.... wszystko będzie dobrze, tylko się ztąd wydostać. Na Kanaryjki nas czarnych każdy parowiec przewiezie za 10 funtów od głowy, a już tam sobie poradzim.... Alboż to my pracować nie umiemy, alboż to my głodu nie zwyczajni? Plaulau i trochę wody zawsze się znajdzie. Czego więcej murzynowi potrzeba byle żyć, a co zarobi na drogę do Kuby, składać! *Santa Virgen purissima!* Przebyliśmy tu lat pięć, końca żadnego nie widząc, to cóż tam! Ztąd się jeszcze coś zabierze i ztamtąd swoi nadeszlą. Ej, ej! ani się spostrzeżem, kiedy z łaski Bożej brzegi nasze zobaczym. O Dios! O Dios!

I stary Juan aż podskakiwał na pustej skrzynce od dżynu, na której twarzą ku drodze zwrócony siedział.

(Dalszy ciąg nastąpi).

sprawiają, iż niepotrzebuje ona obierać już drogi przez gimnazyum. Powody tedy, które przed laty mogły do pewnego stopnia usprawiedliwić tendencyę obarczania uczniów w niższem gimnazyum, obecnie już nie istnieją, a zarząd oświaty tem bardziej czuje się spowodowanym do poczynienia zmian w dotychczasowym systemie naukowym, iż przejęte jest tem przeświadczeniem, że zapychanie głowy mnóstwem wiadomości nie odżywia i nie wzmacnia ducha a umysł młodociany tępieje, gdy mu się podaje jedno i to samo dwa razy i to po raz pierwszy w sposób nieodpowiadający jego wiekowi. Te względy pedagogiczne wypowiedziane w motywach nie tylko dozwalają, lecz domagają się koniecznie zmniejszenia owego materyału naukowego, jaki obejmują obecne plany szkolne.

Reskryptem z dnia 24 maja 1892 l. 11373 Pan Minister wyznań i oświaty zmienił częściowo obowiązujący obecnie, a wydany w roku 1884 plan i instrukcyę nauczania geografii i historyi, nauk przyrodniczych, matematyki i fizyki w niższych klasach szkół średnich.

Zmiany polegają głównie:

1) na skróceniu materyału naukowego i wypuszczeniu całego szeregu szczegółów, ażeby naukę ułatwić a zarazem pogłębić. W tym kierunku reskrypt ministeryalny daje sankcyę usiłowaniom Rady szkolnej krajowej podjętym od lat kilku, a uwidocznionym w ostatnich wydaniach podręczników szkolnych i w okólnikach przez Radę szkolną krajową wydanych, posuwając w niektórych punktach rzecz jeszcze dalej;

2) na przestawienie porządku, w którym dotychczas uczono powyższych przedmiotów, a w szczególności: zoologia (zwierzęta ssące i owady) zajmie sześć pierwszych miesięcy klasy I; nastąpi botanika przez cztery miesiące ostatnie, dalej w klasie II przez sześć miesięcy reszta zoologii i przez cztery miesiące letnie reszta botaniki. Klasa III w półroczu zimowem rozpocznie od fizyki (ogólne własności ciał), a w półroczu drugiem traktować będzie mineralogię. Klasa IV dokończy fizyki. W matematyce w I klasie przywrócono dla geometryi półrocze letnie. W geografii Monarchii austryacko-węgierskiej w klasie IV opuszczać się będzie materyał statystyczny, a uwzględniać więcej etnograficzny. Historya powszechna w klasie III i IV opierać się ma głównie o historyę austryacką.

Rozporządzenie to, które na razie podajemy w najgłówniejszych zarysach odpowiada życzeniom objawianym oddawna w naszym kraju i dla tego przeprowadzenie go w naszych szkołach nie napotka na żadne trudności.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 13 czerwca 1892:

1) Plan nauki języka polskiego w szkołach średnich i instrukcyę do nauczania tego przedmiotu.

2) Przedłożyć P. Ministrowi wniosek o założenie gimnazyum ruskiego w Kołomyi.

3) Podwyższyć opłaty szkolne w gimnazyach w Kołomyi, Przemyślu i Tarnowie, wskutek sprawdzonego ostatnim spisem wzrostu ludności, z 15 na 20 złr.

4) Nowy plan nauki dla szkół ludowych pospolitych i dla szkół wydziałowych żeńskich.

5) Rozporządzenie o rozdawnictwie stypendyów rządowych i krajowych dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich.

6) Rozporządzenie o nadawaniu posad nauczycielskich i asygnowaniu płacy kandydatom nauczycielskim, zgłaszającym się do służby zaraz po złożeniu egzaminu dojrzałości.

7) Rozporządzenie, ograniczające przyjmowanie nauczycieli bez kwalifikacyi.

8) Wyasygnować trzem nauczycielom gimnazyalnym kwotę 300 złr., przyznaną przez Ministerstwo wyznań i oświaty na koszta podróży dla nauczycieli, zwiedzających zabawy w parku Jordana.

9) Zatwierdzić wybór Józefa Funkensteina na reprezentanta religii izraelickiej do do Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

10) Przemienić jedną posadę nauczyciela młodszego na posadę z pełną płacą w 4- i 5-klasowych szkołach ludowych w Ciężkowicach, Rohatynie, Tłumaczu, Bóbrce, Niepołomicach, Brzesku, Cieszanowie, Dąbrowej, Obertynie, Krośnie, Łańcucie, Radomyślu, Rudniku i Nowym Targu od 1 lipca 1892.

11) Zorganizować szkoły ludowe w Łastówkach, powiat Drohobycz, od 1 września r. 1894 i Kwiatonowicach, powiatu Gorlice, od 1 września r. 1895.

12) Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Szczepana Nowaka, w Milatynie nowym; Franciszka Ziębę, w Przędzelu; Feliksa Kalińskiego, w Serdycy; Marka Gyżę, w Łosiem; Józefa Świerka, w Szalowej; Leopolda Spirydowicza, kierującym nauczycielem w Starej-ropie; Józefa Geronisa w Kosowie; Grzegorza Rogowskiego w Kosowie starym; Juliana Semiona w Jaworowie; Karola Habdasa w Lesienicach; Jana Zycha w Komorowie; Ignacego Rozmusa w Brzostowej górze; Pawła Żeglickiego w Pełkiniach; Michała Kuziana w Howiłowie małym; Jana Wojcika w Ostrowach baranowskich; Pawła Sterankę, kierującym nauczycielem w Piwnicznej; Seweryna Kurowskiego w Hinkowcach; Jana Matusika kierownikiem w Makowie.

13) Przenieść ze względów służbowych nauczycieli szkół ludowych okręgu przemyskiego: Stanisława Kapłańskiego, do 5-klas. szkoły ludowej męskiej w Brodach; Mieczysława Hlawatego, do 4-klasowej szkoły ludowej nr. I. w Samborze; Michała Niemirowskiego, do 4-klasowej szkoły ludowej w Tłumaczu; Rudolfa Veita, do szkoły ludowej w Horbaczu, w okręgu lwowskim; Ludwika Pierzchałę, do szkoły ludowej w Tarnowie.

14) Przyjąć do wiadomości sprawozdanie inspektora krajowego z wizytacyi szkół ludowych okręgu Lisko, i zatwierdzić jego wnioski.

Rada Państwa.

(XXIII. posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 15 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes książę Schönburg zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 25 w obecności tylko 39 członków, do których później przybyło jeszcze 5ciu; z Polaków obecni pp. Ziemiałkowski, Czartoryski, Lanckoroński i Wodzicki.

Na ławie rządowej: hr. Falkenhayn, bar. Prażak, bar. Gautsch, mark. Bacquehem, hr. Schönborn, P. Zaleski i dr. Steinbach.

Tryesteński Wydział krajowy wnosi petycyę o założenie w Tryeście uniwersytetu włoskiego, albo przynajmniej włoskiej akademii prawniczej, albo nakoniec o bezwarunkową nostryfikacyę tytułów i dyplomów pozyskanych na uniwersytetach i w inżynierskich szkołach włoskich.

Pan Inama-Sternegg oznajmia, że członek komisyi walutowej p. Irbary (prezes wiedeńskiej Izby handlowej) zrzeka się miejsca w komisyi, i stawia wniosek, aby w jego miejsce dziś jeszcze wybrano kogo innego. — Izba przychyla się do wniosku.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie projektów ustaw o opodatkowaniu obrotu walorów i ostemplowaniu zagranicznych akcyj, rent i obligacyj (podatek giełdowy). Komisya finansowa wnosi przyjąć projekty w brzmieniu uchwał Izby poselskiej z prawie nic nie znaczącemi, drobnemi i nielicznemi zmianami. — Izba bez dyskusyi uchwala oba projekty w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o udziale skarbu w kosztach wielkich wiedeńskich zakładów komunikacyjnych. — Izba zgodnie z wnioskiem komisyi bez dyskusyi uchwala go w drugiem i trzeciem czytaniu.

Nakoniec załatatwiono sprawozdanie komisyi z ostatniej uchwały Izby poselskiej co do jednokrotnych zapomóg dla urzędników z powodu drożyzny. — Komisya budżetowa wnosi nie odstępować od pierwszej uchwały Izby wyższej, t. j. zamiast dwukrotnie uchwalonego przez Izbę poselską miliona przyzwolić tylko 500.000 zł. — Izba bez dyskusyi przychyla się do wniosku komisyi.

Poczem dokonano wyborów uzupełniających do komisyj; mianowicie wybrano: w miejsce hr. Chorinskiego do budżetowej hr. Potockiego; w miejsce p. Isbarego do walutowej p. Millera.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 30. — Następne nienaznaczone.

(CXLI. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 14 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15 przy nielicznym udziale posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Prezesa i Minista obrony krajowej.

Gminy Rozalin, Alfredówka, Tarnowska Wola i Kaczyki powiatu Tarnobrzeskiego petycyonują o ochronę przeciw szkodom zrządzonym przez dzikie zwierzęta; gminy Stary Sącz, Meszczenica wyżna i niżna Podunajec i Pojsowice o zniesienie ustawy kościelno-politycznej z dnia 7 maja r. 1874 w tym duchu, by właściciele gruntów i fabryk, choć gdzie indziej mieszkają, przyczyniali się do kosztów utrzymania budynków kościelnych i plebańskich w miejscu swojej własności; gminy Skrzetla i Rojówka powiatu Nowosądeckiego o pomoc skarbową w niedostatku; inne petycye z Galicyi, jako też z Czech odnoszą się do niedopuszczenia dowozu bydła rumuńskiego; z Szląska i z Górnej Austryi są petycye przeciw zaprowadzeniu waluty złotej.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na interpelacyę Grossa w sprawie katastrofy w kopalniach przybramskich. Odpowiedź mówi: Rząd po jaknajszybszem ukończeniu dochodzeń ogłosi autentyczne o katastrofie tej wiadomości. Na dziś sprostuję tylko niektóre mylne wieści, a to na podstawie urzędowych sprawozdań i tego, com na własne oczy widział, O pożarze doniesiono urzędowi górniczemu dnia 31 maja o godź. $1^{1}/_{2}$ z południa. Natomiast poczyniono starania, aby wydobyć 835 robotników, którzy tuż przedtem spuścili się byli do dwu szybów sąsiednich. Już 18 pierwszych wydobytych robotników przyniosło wiadomość, że szyb ich, oddalony o 300 metrów od szybu płonącego, pełen jest gazów i że robotnicy po części już pomdleli, co tłómaczy się tem, iż dym i gazy powstające ze

---

2)

Z literatury zagranicznej.

(Rudyard Kipling: *The Light that failed.* London 1891).

I.

(Ciąg dalszy).

W jesieni, pewnego pamiętnego roku, przybyła Dickowi towarzyszka niedoli w postaci cienia dziewczynki o długich włosach i szarych oczach, tak samo jak on, nieufnej i zamkniętej w sobie, która długi czas chodziła milcząca po domu, rzucając tylko od czasu do czasu słówko oswojonemu kozłowi, zwanemu Amomma, jedynemu przyjacielowi, którego miała na całym świecie. Mrs Jennet sprzeciwiała się tej przyjaźni z kozłem, pod pozorem, że nie było to rzeczą chrześciańską.

— W takim razie, odezwał się cień dziewczynki, stanowczo napiszę do moich adwokatów, że jesteś pani złą kobietą. Amomma jest mój, mój!

Mrs Jennett uczyniła ruch ku sieni, w której wisiały parasole i laski. Cień zrozumiał równie dobrze jak Dick, znaczenie tego ruchu.

— Byłam już nieraz bitą, rzekła tym samym spokojnym głosem; byłam bitą silniej, niżby to pani potrafiła. Jeżeli mnie będziesz biła, napiszę do moich adwokatów, że mi nie dajesz dość jeść. Nie boję się pani wcale, bądź pewną!

Mrs Jennett nie użyła ani parasola ani laski, a dziewczynka, poczekawszy chwilę, aby się zapewnić że niebezpieczeństwo minęło, poszła do ogrodu płakać, uwieszona na szyi Amomma.

Dick poznał ją pod zdrobniałem imieniem Maisie, i z początku nie ufał jej, obawiając się, że zajmie się nim, i w ten sposób odbierze mu tę trochę wolności, którą posiadał dotąd. Obawa była płonną; ona czekała na pierwsze kroki z jego strony. Przed końcem wakacyj, brzemię kar wspólnie znoszonych zbliżyło ich samo do siebie; wymyślali razem rozmaite kłamstwa, któremi oszukiwali Mrs Jennett, a kiedy Dick miał wracać do szkoły, Maisie rzekła mu cicho.

— Teraz będę musiała sama sobie dawać radę, ale — potrząsnęła odważnie głową — ale się nie obawiam. Obiecałeś kupić obrożę dla Amomma, przyszlij ją rychło.

W ośm dni później, domagała się obroży odwrotną pocztą i bardzo była niezadowoloną, dowiedziawszy się, że trzeba czasu, aby ją zrobić. Potem, gdy nakoniec Dick przysłał ten podarunek, zapomniała mu podziękować.

Wiele wakacyj upłynęło od tej pory; Dick wyrósł na słusznego chłopca, jeszcze śmieszniejszego w swojem łatanem ubraniu. Czuła opieka Mrs Jennet nie osłabła ani na chwilę, ale kary w szkołach publicznych, uderzenia laski, spadające jak grad na plecy Dicka co najmniej trzy razy na miesiąc, nauczyły go lekceważyć dłoń kobiecą.

— Nie czuję nawet gdy mnie bije, mówił do Maisie, gdy ona podmawiała go do buntu — a zawsze wtedy gdy mnie wybije, lepszą jest dla ciebie.

Jednakże Dick pędził dnie bardzo ciężkie, więcej niż kiedy zaniedbany, i okrutny w głębi duszy, o czem wiedzieli dobrze słabsi chłopcy w szkole, gdyż skoro tylko szatan złości go opanował, oddawał im sumiennie to, co otrzymał od innych. Ten sam szatan kazał mu nieraz dokuczać Maisie, ale ta mała opierała się stanowczo wszelkiej tyranii.

— Jesteśmy już i tak dość nieszczęśliwi, mówiła zwykle.... Pocóż pogorszać sprawę? Starajmy się przeciwnie zająć się czem innem, i zapomnieć.

Strzelanie z pistoletu było początkiem usiłowań w tym celu. Nie mogli gdzieindziej oddawać się tej zabawie, jak tylko na samym krańcu wybrzeża, wśród moczaru, zdala od kąpielowego zakładu i portu, po za zielonemi wzgórzami Fort-Keelingu. Morze znajdowało się o dwie mile odległości, a pokłady błota o tysiącznych barwach wydawały z siebie, gdy morze odpłynęło i słońce je przygrzało, nieznośną woń zgniłych traw morskich.

Był to już późny wieczór, gdy Dick i Maisie przybyli na to miejsce wraz z Amommem, który cierpliwie dążył za niemi.

— Uf! zawołała Maisie, oddychając głęboko. — Dla czego morze ma taką woń nieznośną. Nie cierpię go.

— Ty lubisz tylko to, co jest wyłącznie dla ciebie, odrzekł Dick szorstko; — daj mi naboje, będę strzelać pierwszy. Na jaką odległość idzie strzał tych małych rewolwerów?

— Och! może na pół mili, odrzekła Maisie; w każdym razie czyni to dosyć hałasu. Uważaj na naboje przynajmniej.... Bądź ostrożny.

— Bah! wiesz przecie, że umiem nabijać. Mierzę do tamy, patrz!

Wystrzelił, i Amomma uciekł jęcząc. Kula odbiła trochę mułu z prawej strony tamy zarosłej trawą morską.

— Strzał idzie nadto wysoko i nadto w prawą stronę.... Twoja kolej Maisie.... Bez żartów.... rozumiesz.... nabity silnie.

Maisie wzięła pistolet, postąpiła kilka kroków naprzód, zatrzymała się delikatnie u brzegu bagna, mierząc z przymkniętem lewem okiem i grymasem ust, z którego śmiał się Dick, siedząc na ziemi. Amomma wrócił oglądając się ostrożnie Przyzwyczajony był na poobiednich spacerach, do znoszenia rozmaitych nadzwyczajności i teraz, widząc otwarte pudełko z nabojami. wpakował tam swój nos, wąchając. Maisie strzeliła, ale nie mogła dostrzedz, gdzie ugrzęzła kula.

— Czy myślisz, żem trafiła? rzekła, przysłaniając oczy dłonią, by patrzeć na morze, na którem żaden żagiel nie widniał.

— Zapewne! drwił Dick, kula musiała ugrzęznąć w błocie. Strzelaj niżej i więcej na lewo; może wtedy trafisz. Oh! popatrz no na Amommę! Zajada naboje!

Maisie się obróciła z rewolwerem w ręku, właśnie w chwili, gdy Amomma uciekał przed kamieniami, które Dick za nim rzucał. Nic nie ma świętego dla kozła. Dobrze żywiony i pioszczony przez swoją panię, pomimo to połknął dwa naboje pistoletowe.

Maisie podbiegła, żeby zobaczyć, co właściwie się stało.

— Tak, tak, połknął dwa.... szkaradne zwierzę! Teraz pęknie. Ale dobrze mu tak, będzie miał to, na co zasłużył.... Oh! Dick, czym ciebie zabiła?...

Rewolwery, to niebezpieczne zabawki. Maisie nie mogłaby powiedzieć, co się stało w tej chwili, ale chmura dymu dzieliła ją obecnie od Dicka. Była pewną, że cały nabój wypalił mu w twarz.

Potem usłyszała, że spluwał, i upadła przed nim na kolana.

— Dick, nic ci się nie stało? Mów do mnie.... Nie zrobiłam tego umyślnie....

— Z pewnością — odrzekł Dick, ukazując się z po za dymu i ocierając policzek — to nie przeszkadza, żeś mnie prawie oślepiła. Ten dyabelski proch dobrze szczypie.

Znak ołowiu na kamieniu obok, wskazywał, gdzie kula trafiła.

Maisie zaczęła płakać.

— Proszę cię! nie płacz! — zawołał Dick, zrywając się i otrząsając. — Nic mi nie jest, nic wcale!

— Tak, ale mogłam cię zabić — powtarzała Maisie, a końce ust jej drżały. — Cobym była potem robiła?

— Wróciłabyś do domu powiedzieć to Mrs Jennett.

I Dick na tę myśl o mało że się nie roześmiał złośliwie, ale w tej chwili złagodniał.

— No, nie martw się tem! Tracimy czas. Trzeba będzie wracać na herbatę. Biorę znowu rewolwer.

Maisie byłaby z pewnością wybuchnęła płaczem, ale obojętność Dicka powstrzymała łzy. Wzruszona, dysząca, została na wybrzeżu, podczas gdy Dick, którego ręka drżała nieco gdy broń zdradziecką podnosił z ziemi, zabrał się do sumiennego bombardowania tamy.

— Ach! trafiłem nareszcie! — zawołał, widząc, że trawa morska odczepiła się od drewnianej ściany.

— Pozwól mi jeszcze spróbować — rzekła nagle Maisie — teraz wszystko idzie dobrze.

Strzelali każde kolejno, aż dopóki nędzny pistolet prawie się nie rozpadł. Amomma, wypędzony — gdyż obawiano się, żeby nie pękł, — pasł się spokojnie w niejakiej odległości, mocno zdumiony tem, że jego przyjaciele rzucali na niego kamieniami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słupa ognia cztery razy tak wysokiego, jak wieża św. Szczepana, nie mogły ujść samym tylko swoim szybem „Maryi“, lecz musiały chodnikami rozejść się szybko do szybów „Franciszka Józefa“ i „Wojciecha“. To też, choć jazda w szybach tych wciąż trwała, po godzinie drugiej przyrządy próżne już wychodziły na powierzchnią. Dowodzi to, że nie woda, następnie dopiero wpuszczona do szybu „Maryi“, rozpędziła gazy do innych szybów, lecz sam pożar ogromny. Mimo to przy pełnej poświęcenia gorliwości wszystkich powołanych powiodło się z owych 835 wydobyć 522, między niemi 39 już bez przytomności, z których 1 umarł na zapalenie płuc, pięciu przy pracy ratunkowej; razem zginęło 319. Dziś niepodobna jeszcze ogłosić nazwisk wszystkich zasłużonych przy ratunku; tylko nazwiska tych pięciu, którzy przy ratowaniu sami życie postradali, wymieniam; byli to: Antoni Peszek, Antoni Zluticky, Józef Wombruszka, Adolf Schöffel i Franciszek Slama, wszyscy ludzie niższej kondycyi.

Nieprawdą jest, jakoby górnikom wyjazd z szybów był wzbroniony; owszem, wzywano ich do tego usilnie; dowodzi tego okoliczność, iż nawet z najdalszych rozgałęzień chodników i z najgłębszego poziomu szybu „Wojciecha“ ludzie wyszli cało. Działo się to przez szyb „Anny“, przez który uratowano około 440 ludzi. Ale po godzinie 1-ej w nocy trzeba było i tu zaprzestać robót ratunkowych, bo gazy były już nieznośne, i wydobywano już tylko trupy i nieprzytomnych, a, jak się rzekło, pięciu ratujących śmierć poniosło. Dnia 1-go czerwca podjęto znów próby kilkakrotnie; jakoż powietrze zaczęło się polepszać w szybach, i teraz nastała najsmutniejsza robota, wydobywanie trupów, które trwało do dnia 9-go b. m., którego to dnia wydobyto ostatnie zwłoki z pobliża wypalonego szybu. Przez cały ten długi czas urzędnicy, robotnicy i cała ludność, dotknięta katastrofą, zachowywali się w sposób, godny podziwu.

Co się tyczy akcyi pomocniczej dla pozostałych, jak zawsze, tak i tu, Najj. Pan i Najj. Pani, tudzież członkowie Najdostojniejszego Domu cesarskiego stanęli w pierwszym rzędzie; inne dary obficie płyną na utrzymanie 286 wdów i 742 sierót. Ministerstwo skarbu zezwoliło na pokrycie kosztów pogrzebu i wypłacenie wdowom płacy za jeden miesiąc z kasy kopalń. Osobna komisya zajmuje się podziałem obfitych składek.

Szkoda z pożaru jest ta, że szyb „Maryi wypalił się na wysokości 540 metrów; przyrządy jazdy i t. p. po części spłonęły, po części runęły w przepaść. Przyczyna pożaru dotychczas nie wyśledzona, ale są poszlaki, że pożar powstał z wyrzuconego z lampki knota, palącego się jeszcze; śledztwo pewnie prawdę wykryje.

Poseł Sokol składa na stole prezydyalnym wniosek pilny w sprawie pomocy skarbowej dla dotkniętych tuczą mieszkańców Seuftenberga, a poseł Garnhaft takiż wniosek na rzecz dotkniętych powodzią okolic Dolnej Austryi.

Izba przekazuje oba wnioski komisyi budżetowej, z poleceniem, aby rychło zdała sprawę.

Poseł Brzorad wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie dowolnego, jak mówi, rozwiązywania zgromadzeń przez komisarzy rządowych, a poseł Marchet w sprawie wadliwej regulacyi Dunaju w Dolnej Austryi.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej, z wniosku sądowego o wydanie p. Pernerstorfera, celem wytoczenia mu procesu za użyte w mowie na zgromadzeniu ludowem słowa: „Ten zepsuty parlament i ten zepsuty Rząd wart jeden drugiego; precz z tym Rządem!“ Komisya uznaje fakt tych słów za niestwierdzony, i nie wypływający też z osnowy mowy; wnosi przeto nie przychylić się do żądania sądu.

Po poparciu wniosku komisyi przez posłów Kramarza (Młodoczecha), Haucka, Pacaka i Kaisera Izba uchwala tenże wniosek.

Następuje sprawa wydania pos. Bianchiniego dla wytoczenia procesu o obrazę czci. — Ponieważ sąd niczem nie umotywował swego żądania, przeto komisya, nie mogąc sama rozpoczynać sprawy, wnosi, aby dać odmowną odpowiedź.

Izba uchwala wniosek komisyi.

Taki sam jest wniosek komisyi co do żądanej ekstradycyi pos. Morrego, także za obrazę czci. Izba uchwala go bez dyskusyi.

Następuje zakończenie dyskusyi ogólnej nad projektem ustawy o uregulowaniu przemysłów budowniczych.

Pos. Siegmund, jako mowca generalny za projektem, dziękuje panu komisarzowi rządowemu za obronę interesów ukwalifikowanych budowniczych i za szczerą intencyę podźwignięcia budownictwa w ogóle na wyższy szczebel; poczem zwalcza mniemanie, jakoby w uregulowaniu procederów budowniczych wypadało brać wzgląd na właściwości krajowe, bo statyka, mechanika i piękność architektoniczna mają prawidła wszędzie równe.

Po obronie projektu przez sprawozdawcę pos. Exnera uchwala Izba przejść do dyskusyi szczegółowej i na tem przerwano obrady.

Pismo Ministerstwa oświaty oznajmia, że projekt ustawy o stabilizacyi powiatowych inspektorów szkolnych w Galicyi otrzymał Najwyższą sankcyę.

Pos. Fuchs wnosi interpelacyę do P. Ministra rolnictwa, kiedy zechce wnieść projekt o ulżeniu własności włościańskiej ciężarów hipotecznych.

Pos. Hauck wnosi interpelacyę do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie skonfiskowania kilku pism (antisemickich).

Prezes oświadcza, że interpelacyi tej odczytać nie dozwoli, bo zawiera skonfiskowane ustępy, poczem ogłasza porządek dzienny posiedzenia następnego, na którym kładzie także sprawę pos. Spinczyca.

Pos Kramarz oświadcza, że odstępuje od niestawionego jeszcze wniosku swego w sprawie Spinczyca.

Prezes zaznacza, że i niestawionemu jeszcze wnioskowi chciał uczynić zadość.

Pos. Hauck użala się, że prezes nie kazał odczytać jego interpelacyi, i prosi, aby kazał odczytać ją przynajmniej o tyle, o ile prezydyum uznaje ją za niepodejrzaną.

Pos. Fuss w imię godności parlamentu protestuje przeciw nieodczytaniu interpelacyi Haucka. Regulamin nakazuje odczytać każdą interpelacyę, mającą dostateczną liczbę podpisów. Prezes chce złożyć interpelacyę *ad acta*, a ztąd ani Rząd nie dowie się o niej, ani prawo parlamentu nie będzie uszanowane, lecz skonfiskowane. Dopóki regulamin teraźniejszy nie obowiązuje, interpelacye muszą być odczytywane. (*Huczne brawa*).

Pos. Vaszaty żąda, aby interpelacyę natychmiast odczytano.

Prezes oświadcza, że bywały już precedensy co do nieodczytania; zresztą poleca interpelacyi nie składać *ad acta*, lecz zwrócić pos. Hauckowi, aby, jeśli zechce, wniósł ją w innej formie. (*Wielki hałas* w całej Izbie). Prezes zamyka posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 45. — Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

Kwestya nazwy przyszłej waluty została na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi walutowej rozstrzygniętą. Znaczna większość komisyi przyjęła według wymagania rządu wyraz „waluta złota“.

Wniosek p. Kraińskiego, aby przyjąć nazwę „waluta koronowa“ zamiast „waluta złota“, a ewentualnie, gdyby się Węgry tego koniecznie domagały, „waluta koronowa austro-węgierska“ upadł 30 głosami przeciw 9.

Następnie głosowano imiennie nad artykułem I. w stylizacyi rządowej („waluta złota“). Artykuł ten został 29 głosami przeciw 11 przyjęty. Za stylizacyą rządową głosowali: pos. Abrahamowicz, Baernreither, Bareuther, Beer, Borci, Deym, Friess, Hallwich, Herbst, Hormuzaki, Kleist, Kramarz, Mauthner, Menger, Peez, Plener, Rapaport, Russ, Rutowski, Schaup, Schwab, Szuklje, Stalitz, Steinwender, Styrcea, Sylva-Taroucca, Szczepanowski, Treuenfels, Weigel

Przeciw stylizacyi rządowej głosowali: pos. Ebenhoch, Eim, Fuss, Jax, Kaizl, Kozłowski, Kraiński, Morsey, Neuwirth, Piniński, Suess.

Nieobecni byli posłowie: Gross, Heilsberg, Lang, Malfatti, Meżnik, Povse i Teliszewski.

Przed głosowaniem dr. Plener złożył oświadczenie, iż jego stronnictwo z pobudek jedynie rzeczowych, a nie politycznych, głosuje za tą częścią przedłożenia rządowego.

Najbliższe posiedzenie komisyi walutowej zostało naznaczone na dzisiaj wieczorem.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 czerwca.

(Dwa zjazdy).

(xx) Wczorajszy zjazd stronnictwa staroczeskiego w Kolinie jest wypadkiem ze wszech miar ciekawym. Tak dla tego, że po stronie staroczechów w porozumieniu z konserwatystami kuryi wielkich właścicieli zaznacza zamiar zreorganizowania się; jako też dla tego, że odsłonił ponownie terrorystyczne dążności stronnictwa „swobodomyślnego.“ Swobodomyślność młodoczechów starała się gorliwie o to, aby drugiego stronnictwa nie przypuścić do głosu. Na przywitanie gości staroczeskich, młodoczesi kolińscy wywiesili z kamienic sztandary żałobne, kirem pokryte miotły, wiechy z napisem „punktacye“ i t. d. Nie dość na tem, wtargnęli do sali, w której miało się odbyć zebranie staroczeskie, potem zaś, gdy uczestnicy zjazdu przenieśli się do innej sali, trzeba było asystencyi kilku żandarmów, aby patryotów młodoczeskich, na których czele występował poseł (!) dr. Schil wstrzymać od od ataku na zjazd. Ten dowód „swobodomyślności“ młodoczechów powinien wreszcie wszystkim wytrawnym żywiołom w Czechach wyjaśnić niebezpieczeństwo i zdrożność prądu radykalnego.

W zjeździe uczestniczyło według sprawozdań dzienników staroczeskich 400 osób. Pierwszy przemawiał poseł morawski dr. Zaczek. Młodoczesi teraz usiłują podburzyć ludność morawską przeciwko jej dotychczasowym posłom. Słusznie posłowie morawscy nie tylko tym zabiegom opierają się na Morawie, lecz także przed publicznością czeską wykazują zgubność taktyki młodoczeskiej. P. Zaczek uczynił to w sposób znakomity, wykładając, jak wielkie postępy uczyniła na Morawie od r. 1879 narodowość czeska i na jak wielkie niebezpieczeństwa naraża ją taktyka młodoczeska. Bardzo słusznie też p. Zaczek podniósł, że tak zwane prawo historyczne, jeszcze przed kilku laty wyszydzane przez p. Edwarda Gregra i innych młodoczeskich przywódców, na teraz nie może tworzyć podstawy praktycznej polityki.

Następny mowca p. Zeithamer wykazywał konieczność utrzymania solidarności z szlachtą historyczną. Książę Fryderyk Schwarzenberg w bardzo znakomitej mowie przypomniał, ile naród czeski zawdzięcza konserwatystom, którzy tak gorliwie popierali jego pochodzenie na początku bieżącego stulecia. Młodoczesi, dodał, pustemi frazesami napadają konserwatystów i Staroczechów i olśniewają lud. Każdy Czech w sercu swem powinien pragnąć przywrócenia prawa historycznego, ale nie nadużywać go w samolubnych celach. Chwilę przywrócenia prawa historycznego oznaczyć może tylko Cesarz sam, który z pewnością nie podda się nakazom radykalizmu. — Hucznemi oklaskami zebranie podziękowało wymownemu księciu Fryderykowi, który po czesku mówi lepiej, niż brat jego Karol, znany z Rady państwa, i jest więcej od niego umiarkowanym.

Równocześnie odbyło się w Niemieckim Brodzie w teatrze zebranie młodoczeskie, na które przybył także znany, radykalny poseł z Istryi, Spinczyc, i na którem pan Edward Gregr wygłosił jednę z swych pustych filipik. Powtórzył on znowu metodę, której użył już w Roudnicach i Szlanie, t. j. stawiał jako przykład karygodne czyny, zabezpieczając się dodatkiem: „nie powiadam, abyście musieli robić to samo“. Komisarz rządowy ostatecznie zniweczył ten krasomowczy manewr, rozwiązując zebranie młodoczeskie. Dziś dzienniki tutejsze, które powtórzyły mowę p. Gregra, uległy konfiskacie, i to całkiem słusznie, bo ztąd, że dziennikom wolno ogłaszać dosłowne sprawozdania z obrad ciał parlamentarnych, nie wynika przecież, aby mogły też ogłaszać bezkarnie wszelkie inne mowy, zawierające przestępstwa. Występując na zebraniu ludowem, które ani nawet nie jest zebraniem wyborczem, p. Gregr nie występuje w charakterze nietykalnego posła, lecz w roli prostego agitatora.

Oba zresztą wczorajsze zjazdy dopełniają się nawzajem. Bo jeżeli zjazd w Niemieckim Brodzie wykazał ponownie, do jakich ostateczności gotów posunąć się radykalizm w Czechach, to tem samem dowiódł też potrzeby oporu i spólnej pracy żywiołów umiarkowanych i troskliwych o dobro narodu czeskiego.

Z Warszawy.

(Prośba o dymisyę prezydenta miasta gen. Starynkiewicza. — Z kolei żelaznych. — Usuwanie Polaków. — Informacye o zapasach zboża w Królestwie. — W kwestyi wychodźtwa ludności).

Długoletni prezydent miasta Warszawy generał Starynkiewicz podał się do dymisyi. W tej sprawie pisze warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego:*

Gdy generałowi Starynkiewiczowi podsunięto myśl, aby ustąpienie swoje upozorował steranem zdrowiem i podeszłym wiekiem, odpowiedział, że pomimo podeszłego wieku miałby się bardzo dobrze, gdyby mu nie dokuczano o podanie do cara o dymisyę, którą zredagował mniej więcej, jak następuje:

„Po pięćdziesięcioletniej wiernej służbie znalazłem się w położeniu, iż pozostanie nadal na zajmowanem stanowisku stało mi się niepodobnem, proszę tedy o uwolnienie mnie z dotychczasowej służby.“

Prośba o dymisyę została wywołaną starciem z władzami administracyjnemi. Gdy przybył do Warszawy dzisiejszy oberpolicmajster p. Klejgels, zażądał, aby mu miasto wyznaczyło na utrzymanie policyi, która kosztuje miasto przeszło 600.000 rubli o 30.000 rubli więcej, aniżeli do tej pory.

Generał Starynkiewicz odpowiedział, że miasto nie ma funduszu na taki znaczny nowy wydatek. Władze naczelne w Petersburgu zażądały opinii od komisyi budżetowej miasta Warszawy, składającej się z różnych powołanych do niej funkcyonaryuszów rządowych i czterech właścicieli domów, a ta potwierdziła zdanie prezydenta miasta. P. Klejgels nie przestał pukać, a gdy w roku zeszłym, skutkiem nowej lustracyi podatków, wykazała się nadwyżka w dochodach, wynosząca przeszło 30.000 rubli, prezydent miasta zgodził się na powiększenie kosztów utrzymania policyi mniej więcej o taką sumę, mając na względzie podziały dwóch największych cyrkułów, t. j. nalewkowskiego i zamkowego, które liczą w obecnym podziale mniej więcej po 100.000 mieszkańców.

P. Klejgels sumę tę uważał jednak za niewystarczającą; rzecz oparła się znów o Petersburg, a gdy ztamtąd zażądano informacyi o finansowem położeniu miasta, generał-gubernator Hurko nie zwrócił się po te informacye do władz miejskich, lecz do oberpolicmajstra. P. Klejgels przywołał do siebie jednego z urzędników buchhalteryi miejskiej i kazał mu zrobić zestawienie cyfr, odnoszących się do miejskich stosunków finansowych.

Wszystko to działo się za plecami prezydenta miasta, który dowiedział się o tem przypadkiem w Petersburgu. Dotknięty do żywego podobnem postępowaniem p. Starynkiewicz podał się do dymisyi. Dotąd niewiadomo czy car ją przyjmie.

Generał Starynkiewicz — pisze dalej korespondent — aczkolwiek Rossyanin, nie był diejatielem rossyjskim. Zajmował się on z całą szczerością sprawami miejskiemi a polityka nic a nic go nie obchodziła przynajmniej o tyle, że polityki do spraw miejskich nie mięszał. Język polski zna jak rodowity Polak, w obejściu z wszystkimi niemiernie uprzejmy, dla podwładnych względny, charakteru prawego a przedewszystkiem niesłychanie uczciwy, p. Starynkiewicz powszechną cieszy się sympatyą. Pomnikowe po sobie dzieło pozostawi w kanalizacyi miejskiej, którą z całą energią przeprowadza pomimo najrozmaitszych trudności, na jakie natrafia. Ustąpienie jego tedy powszechny wywołało żal w kołach interesujących się sprawami miejskiemi.

W skutek znanego już rozporządzenia, iż wszyscy naczelnicy wydziałowi i oddzielnych sekcyj, także kontrolorzy ruchu i wydziału mechanicznego na kolejach, zatwierdzani być mają przez ministerstwo komunikacyj, sformowane zostały niedawno żądane listy imienne naczelników i kontrolorów, i przesłane do Ministerstwa. Obecnie wykazy te zwrócono z żądaniem uzupełnienia niektóremi szczegółami co do każdej z objętych wykazem osób, mianowicie, jakiej jest narodowości i religii.

Rozpoczęło się już usuwanie Polaków z posad ważniejszych na kolejach żelaznych w Królestwie Polskiem; w skutek polecenia ministra komunikacyi, otrzymali dymisyę: naczelnicy kolei nadwiślańskiej Polacy, główny mechanik inżynier Paszkowski, główny inżynier Hantower, i naczelnik ruchu, inżynier Konopczyński. W związku ze zmianami na kolejach, zapowiedziane jest osobiste zwiedzanie ich w Królestwie Polskiem przez ministra komunikacyi, które ma się rozpocząć od 25 czerwca.

Do Warszawy nadeszło telegraficzne polecenie ministerstwa skarbu, ażeby w ciągu tygodnia nadesłano szczegółowe wiadomości o zapasach zboża w magazynach i składach prywatnych.

Dniewnik Warszawskij podnosi ponownie myśl skierowania wychodźtwa ludności z Królestwa ku wschodowi państwa, zapytując się, dlaczego, zamiast do Prus, robotnik polski nie idzie do południowej Rossyi, gdzie zarobek łatwiejszy i większy?

Otóż na to odpowiadają, że odstrasza go ciągła obawa o przymus przejścia na prawosławie. Zdarza się, że ten i ów poszedł, lecz po niedługim czasie powracał, chwali łatwość zarobku, tylko obawa prześladowań religijnych skłaniała go do opuszczenia obczyzny.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Koniuszki siemianowskie i Zagórze w powiecie rudeckim, na budowę wspólnej szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dziś wieczorem do Krakowa.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał wczoraj na dłuższy czas ze Lwowa.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **P. Stephan**, naczelny dyrektor poczt i telegrafów w państwie niemieckiem, przybył we środę wieczorem do Lwowa. Na dworcu kolejowym powitali go: radca Dworu p. Seferowicz, szef sekcyjny p. Obentraut i grono wyższych urzędników pocztowych. Ponieważ p. Stephan jedzie w charakterze prywatnym, przeto oficyalnego powitania nie było. Wczoraj zwiedziło grono wyższych urzędników pocztowych, pp.: Obentraut, Lilienau, Gollner oraz p. Stephan, nasze miasto, a dzisiaj udają się wszyscy w dłuższą wycieczkę w Karpaty.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Rożnie wielkim, powiatu kosowskiego, ks. Dyonizemu Balickiemu, dotychczasowemu gr. kat. kooperatorowi w Białych Osławach.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj, mimo wątpliwej zrana pogody, ze zwykłym ceremoniałem, jedynie z tym wyjątkiem, że zaniechano procesyi dokoła kościoła katedralnego. Nabożeństwo w katedrze celebrował ks. Arcybiskup Morawski, który też prowadził procesyę wewnątrz kościoła z Przenajśw. Sakramentem. W procesyi wzięli udział: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. ks. Eustachy Sanguszko, Marszałek krajowy, reprezentanci Władz rządowych i autonomicznych, generalicya, Rada miejska, korporacye, bractwa, oraz liczny zastęp pobożnych. Oddział wojska, ustawiony przed głównem wejściem do świątyni, dawał podczas nabożeństwa przepisane salwy.

— **Festyn** na rzecz korpusów wakacyjnych lwowskich szkół miejskich powiódł się wczoraj bardzo dobrze. Pogoda, jeszcze w ciągu południa wątpliwa, dopisała później w zupełności. Park stryjski i położone za nim boisko gimnastyczne, roiły się tłumami publiczności. Loterya fantowa w parku i sprzedaż kwiatów powinna przynieść znaczny dochód, bo ruch około stolików był bardzo ożywiony. Na boisku młodzi członkowie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" wykonali produkcye z zakresu gimnastyki szwedzkiej, tudzież ćwiczenia na przyrządach. Było to powtórzenie, na mniejszą skalę, wielkich ćwiczeń jubileuszowych „Sokoła", które tak wielkie miały powodzenie. Trybuny widzów zapełniła liczna publiczność, w lożach były zacne protektorki festynu, z wyjątkiem księżnej Adamowej Sapieżyny, która od niedzieli chora, nie mogła przybyć i cieszyć się powodzeniem swego dzieła. Po ukończonych ćwiczeniach oddziały korpusów wakacyjnych, uniformowane jednakowo z sztandarami i z małą swoją kapelą na czele, odbyły pochód z boiska przez park. Marsz tych lwowskich szkolnych batalionów zrobił bardzo dobre wrażenie. Niestety około godziny 8 wieczorem zaczęły się na horyzoncie gromadzić ponownie chmury i zabawa zakończyła się wcześniej, aniżeli to było w programie.

Szczegółowe sprawozdanie z rezultatów finansowych festynu ogłosimy później.

— **Instalacya króla kurkowego** na Strzelnicy miejskiej, odbyła się wczoraj po południu, według uświęconego tradycyą zwyczaju w sposób uroczysty. Przy tej sposobności odczytano protokół tegorocznego strzelania królewskiego. W strzelaniu; wzięło udział 19 członków. Ogólna liczba strzałów 1477. Według orzeczenia komisyi weryfikacyjnej, jako najlepszy i najcelniejszy, uznano strzał p. Ferdynanda Goralskiego, którego też obwołano królem. Następne strzały najlepsze przy królewskiem strzelaniu, padły z rąk pp.: Jana Makana, który został obwołany pierwszym marszałkiem, oraz z rąk p. Michała Michalskiego, który został drugim marszałkiem królewskim. P. Ihnatowicz, po stosownem przemówieniu do króla kurkowego, wręczył mu królewskie insygnia, t. j. złotego kura, medal, sygnet i srebrny gwóźdź pamiątkowy. Obecni trzykrotnym okrzykiem „niech żyje!" przy odgłosie salw moździerzowych, powitali nowego króla.

Z kolei wręczył skarbnik p. Ihnatowicz pierwszemu marszałkowi, p. Janowi Makanowi, laskę marszałkowską, ofiarowaną przez hr. Szembeka Towarzystwu strzeleckiemu.

Po raz pierwszy w tym roku odstąpiło Towarzystwo strzeleckie od dotychczasowego zwyczaju wypłacania w gotówce premij tym członkom, którzy bądźto w strzelaniu królewskiem, bądź też w strzelaniu o premie, zrobili celniejsze strzały. Zamiast premij w walucie papierowej, przygotowano piękne premie w formie odznak honorowych, które przypinał odznaczonym skarbnik. Na odznakach tych przytwierdzone były monety złote i srebrne.

Wieczorem odbyła się na Strzelnicy uczta, którą nowy król podejmował członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

— **Szkoła ewangelicka we Lwowie.** Zgodnie z wnioskiem c. k. Rady szkolnej okręgowej, przedłożonym c. k. Radzie szkolnej krajowej, nadał JE. Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 5 maja 1892 l. 9070, tutejszej prywatnej szkole ewangelickiej, w myśl §. 72 ustawy państwowej z dnia 14 maja 1869 Dz. u. p. nr. 62, prawo szkoły publicznej.

— **Z Izby sądowej.** We śródę późnym wieczorem zapadł wyrok w sprawie Jakóba Miesesa, oskarżonego o zbrodnię usiłowanego oszustwa, lichwę i t. d., Jakób Mieses uznany został winnym zarzuconych mu zbrodni i skazany na trzy lata ciężkiego więzienia, oraz na zapłacenie 1000 zł. grzywny. Poszkodowanych odesłał trybunał na drogę prawa cywilnego.

— **Koncert** muzyki wojskowej 55 pułku piechoty ze współudziałem Tow. „Lutnia" odbędzie się na korzyść funduszu pensyjnego dla kapelmistrzów wojskowych w niedzielę, d. 19go czerwca b. r. w ogrodzie miejskim (pojezuickim). Program koncertu składa się z trzech oddziałów. Oddział I. obejmuje: produkcye muzyki wojskowej; oddział II.: produkcye choralne; oddział III.: produkcye muzyki smyczkowej. Wstęp od osoby 20 ct., bilet familijny na 4 osoby 60 ct.

— **Koncert**. We wtorek, dnia 21 b. m. w letniej, eleganckiej sali Towarzystwa katolickiego „Skała" odbędzie się wieczorek p. Mieczysława Kamińskiego. w którym weteran opery polskiej, zawsze tak mile słuchany, wystąpi z szeregiem uczniów swoich. Między innemi oczekuje słuchaczy niespodzianka, bo znany i lubiony baletmistrz p. Julian Hoffmann, wystąpi z aryą tenorową ze „Strasznego dworu".

Biletów dostać będzie można w cukierniach pp. Kosteckiego i Bieniedzkiego. Krzesło 1 zł., wstęp 50 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 czerwca 1892. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 15 czerwca do 12 w południe dnia 17 czerwca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (84 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 81,6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +18,5°C., najwyższa +26,6°C. wczoraj w południe, najniższa +14,0°C. dziś nad ranem.

Przez obie noce ostatnie padał deszcz ulewny z grzmotami i błyskawicami; wczoraj po południu mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 18 czerwca 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby pozostanie około +18°C., stan nieba będzie przeważnie zachmurzony, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 80 proc.; opad deszcz chwilowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Skniłowie, koło Lwowa, ks. Onufry Zacerkiewny, gr. kat. proboszcz miejscowy, w 58 roku życia, a 28 kapłaństwa.

— **Sokół w Jaworowie** urządza w niedzielę, dnia 19 b. m., wycieczkę towarzyską z wielce urozmaiconym programem do Szkła, miejsca kąpielowego, położonego przy gościńcu prowadzącym ze Lwowa przez Janów, Jaworów i Krakowiec do Radymna, a oddalonego o milę od Jaworowa, a o 5 mil od Lwowa. W miejscu znajduje się piękny park, dom kąpielowy, tudzież c. k. sanatoryum wojskowe. Udział w wycieczce kosztuje od osoby 50 ct., a od rodziny 1 zł.

— **Z Truskawca** nam donoszą, że w tamtejszym zakładzie zdrojowym zaprowadzoną zostanie niebawem t. zw. „wdychalnia", dla osób cierpiących na choroby dróg oddechowych, pierwszy tego rodzaju zakład w naszym kraju.

Przyznać trzeba, że Truskawiec dla swej solanki jest szczególnie dobrem, jeżeli nie najlepszem i najodpowiedniejszem miejscem w Galicyi na założenie takiego zakładu z wdychalnią solankową.

Wdychalnie solankowe nie są rzeczą nową. Prawie od rzymskich czasów datują się usiłowania leczenia chorób dróg oddechowych solanką, dopiero jednak rozwój mechaniki w latach ostatnich doprowadził je do dzisiejszej doskonałości.

Teraźniejsze „wdychalnie" są to obszerne sale, w środku których u sufitu jest przytwierdzony tak zwany „rozpylacz"; do tego rozpylacza tłoczy motor parowy zimną solankę, w którym ona rozbija się na drobniutką mgłę, zapełniając całą salę. Chorzy zebrani w sali, oddychają tą mgłą przez dłuższy, lub krótszy czas według ordynacyi lekarskiej.

Że rezultaty są niesłychane, dziś już zaprzeczyć się nie da: wszelkie choroby dróg oddechowych, a więc katary nosa, oskrzeli, płuc, astmy i t. d., przez używanie wdychalni solankowych bywają całkowicie usunięte, a w wypadkach bardzo zastarzałych znacznie złagodzone. Na to jeszcze uwagę zwrócić należy, że używanie wdychalni prócz tego, iż leczy chorobę, wzmacnia zarazem i cały organizm i dla tego wdychalnie częstokroć zastosowywane bywają ze skutkiem dla rekonwalescentów po ciężkich chorobach, lub w stanach ogólnego osłabienia. U dzieci kuracya we wdychalni zastąpić może choć częściowo pobyt nad morzem.

Opisując „wdychalnię", wspomnieć muszę o systemie, jaki Truskawiec zaprowadza: jestto system Wassmutha, system najnowszy i uważany dziś za najlepszy, gdyż najdokładniej rozpyla solankę w mgłę bardzo delikatną. W Austryi żaden zakład systemu tego nie posiada, to też zaszczyt to dla naszego Truskawca, iż on pierwszy system ten tak dobry z Niemiec sprowadził i u siebie zastosował.

Wszędzie jednak jakieś *ale* być musi — otóż i tu zarzucilibyśmy zarządowi zakładu, że całe montowanie przyrządów wdychalni oddał fabryce wiedeńskiej, z pominięciem naszych rzemieślników.

— **Szkody elementarne**. Grad z ulewą wyrządził wielką szkodę w ziemiopłodach, a to: 4 b. m. w Ślemieniu i Koconiu, a 12 b. m. w Przyborowie. C. k. starostwo w Żywcu zarządziło likwidacyę szkody, celem odpisania podatków.

Dnia 5 czerwca nawiedzoną została gradobiciem gmina Siedliska, zaś w dniu 9 czerwca r. b., gminy: Hruszatyce, Podmajsce, Żrotownice, Gdeszyce i Miżyniec, taką samą klęską elementarną. C. k. starostwo w Przemyślu zarządziło likwidacyę szkód.

— **Pożar**. Dnia 14 czerwca b. r., około 2 godziny po południu, pogorzało w Podrzeczu 14 gospodarzy; 49 budynków mieszkalnych i gospodarskich, tudzież znaczna część ruchomości stała się pastwą płomieni. Ogólna szkoda, zbadana przez wysłanego do pożaru urzędnika, wynosi 16.250 zł. Z wyjątkiem jednego, byli wszyscy pogorzelcy ubezpieczeni. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Nieszczęśliwa aeronautka**. Straszna scena odegrała się przed kilku dniami w ogrodzie Sterneckera w Weissensee, pod Berlinem. W charakterze aeronautki występowała tam od pewnego czasu żona wierszopisarza kupletowego, Berta Grossmann, podziwiana przez publiczność z powodu swej zręczności i odwagi. I onegdaj p. Grossmann wzbiła się przeszło 500 stóp ponad jezioro w Weissensee balonem, ażeby następnie z gondoli doń przyczepionej wyskoczyć i zawisnąć u powstrzymywanego oporem powietrza spadochronu. Niestety popis tym razem był nieszczęśliwy. Nasamprzód zawiodła lewa ręka, którą p. Grossmann trzymała obręcz, przytwierdzoną do spadochronu, a zaraz potem straciła władzę w prawej ręce, puściła obręcz drugą i zwinąwszy się kilka razy w powietrzu, spadła w nurty jeziora. Znajdujący się opodal w łodzi mąż, zdołał ją z pomocą innych wydobyć z wody — ale niestety młoda ta jeszcze ofiara nowoczesnego sportu wyzionęła ducha, zanim ją zdołano przewieźć do szpitala.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim Dziś, w piątek, „Właściciel kuźnic", dramat w 4 aktach J. Ohneta. Gościnny występ p. Józefa Kotarbińskiego, artysty teatrów warszawskich. Jutro, w sobotę, na dochód pani Anny Gostyńskiej „Honor", dramat w 4 aktach H. Sudermanna. — Ostatni gościnny występ p. Józefa Kotarbińskiego, artysty teatrów warszawskich.

Z wystawy muzyczno-teatralnej. Z Wiednia piszą nam pod dniem 14 b. m.: Wczoraj, zwiedzając wystawę muzyczno-teatralną zatrzymał się Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik dłuższy czas w polskim oddziale. Oprowadzany przez sekretarza komitetu dr. Nossiga i dra Tomkowicza, którzy właśnie byli zajęci nową instalacyą polskiego oddziału, oglądał Najd. Arcyksiążę świeżo nadeszłe przedmioty. Szczególniejsze zainteresowanie okazał dla malowanego przez p. Ajdukiewicza portretu Modrzejewskiej, nadmieniając przy tej sposobności, że słyszał o wielkich tryumfach tej artystki w Ameryce. Oglądając portret Józefiny Reszke. wyraził Najd. Arcyksiążę żywe swe zadowolenie z wiadomości, że podczas przedstawień polskich na wystawie, mają także wystąpić bracia Reszkowie. Z zajęciem oglądał następnie portrety Kochanowskiego, Wężyka i Szujskiego, jakoteż zbiór fotografij artystów dramatycznych, przyczem nadmienił, że przypomina sobie dobrze panią Aszpergerową, która w czasie jego pobytu we Lwowie wielkie na scenie święciła tryumfy. Dr. Nossig odpowiedział, że p. Aszpergerowa po świetnej swej karyerze teatralnej scenę opuściła, a na wzmiankę Najd. Arcyksięcia, że od tego czasu 37 lat już minęło, zaznaczył dr. Nossig, iż imię Najd. Arcyksięcia ze szczególną czcią jest wspominane w Galicyi.

Oddział polski ma otrzymać inne, większe miejsce, ponieważ liczne okazy teraz dopiero zaczynają przychodzić, na co także uwagę Najd. Arcyksięcia zwrócono, a obecny dyrektor wystawy uznał potrzebę większego miejsca.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 15 czerwca.)

Drugie posiedzenie nowo wybranej Rady zagaił Prezydent p. Mochnacki, powołując na gospodarzy pp. Kordysa i Ihnatowicza. Na porządku dziennym było sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej dla wyborów do Rady miejskiej. Ponieważ komisya wniosła, jak wiadomo, unieważnienie wyboru p. Ignacego Rusmana, przeto Prezydent zarządził sprawdzenie, czy p. Rusman jest w sali obecny. Kiedy gospodarze sprawdzili, że p. Rusmana nie ma, przystąpił sprawozdawca komisyi dr. Piętak do odczytania operatu komisyjnego, obejmującego 23 stronic druku (wielkiej oktawy). Czytanie trwało półtora godziny, a ustęp, w którym komisya potępia sfałszowanie list już po wyborach dokonane, przyjęły galerye, szczelnie zapełnione, objawami zadowolenia.

Wnioski komisyi weryfikacyjnej podaliśmy w poprzednim numerze *Gazety*.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos prof. Zacharyewicz, który wyraziwszy uznanie komisyi za jej sumienną i wyczerpującą pracę (słowa te przyjęła Rada oklaskami), zaproponował przerwać posiedzenie na pół godziny i w poufnej naradzie powziąć postanowienie co do formalnego traktowania sprawy. Propozycya ta, poddana pod głosowanie, nie uzyskała większości.

Rad. p. Zima żądał na wstępie, ażeby w celu dokładnego rozpatrzenia się w referacie, odroczyć posiedzenie na dni kilka, zaś dr. Stebelski wniósł, ażeby odroczyć je do piątku, w obec tego, że miasto nie ma właściwie legalnej reprezentacyi i sprawę sprawdzenia wyborów jak najrychlej załatwić należy.

Ks. kanonik Mazurak uważał, że sprawozdanie rozdane było już przed kilku dniami radnym, i każdy mógł sobie wyrobić opinię, dlatego należałoby przystąpić zaraz do rozprawy.

Propozycye dr. Zimy i dr. Stebelskiego nie utrzymały się w głosowaniu.

Nikt więcej głosu nie żądał, i Prezydent zamierzył zarządzić głosowanie nad wnioskami komisyi, gdy jednak dr. Stebelski zwrócił uwagę, że merytorycznej dyskusyi nad sprawozdaniem nie było, otworzył Prezydent rozprawę nanowo.

Dr. Zdzisław Marchwicki, zabrawszy głos, rzekł co następuje:

„Szanowni Panowie! Uznaję, że sprawozdanie komisyi wypracowane zostało z wielką starannością. Zgadzam się zupełnie z jego treścią, nie mogę atoli zgodzić się na jego konkluzyę. Sądzę, że wywody komisyi właśnie do zupełnie innej konkluzyi doprowadzić były powinny. W życiu publicznem są dwie drogi: albo droga oportunistyczna, albo droga wyższej moralności. Komisya weryfikacyjna wybrała tę drugą drogę i — dobrze zrobiła. Weszła ona na drogę żądania, ażeby zupełnie zdemaskować sprawców nadużyć, co do których podejrzenie jest w sprawozdaniu komisyi aż nadto niestety umotywowane. Jednakże komisya popełniła jeden błąd; wdała się w to, co do niej nie należało: w rzeczoznawstwo pisma. Według mego przekonania, jest rzeczą niemożebną, ażeby komisya mogła rozpoznać, czy nazwisko to lub owo było dopisane przed czy po głosowaniu. Wywód komisyi weryfikacyjnej nie ma więc właściwie prawnej podstawy. Wobec tego zdaje mi się, że po wywodach komisyi, które mówią o fałszerstwach, o zgniliźnie moralnej, był do postawienia tylko jeden wniosek: wniosek na unieważnienie całego aktu wyborczego (*Oklaski na galeryach*).

„Podczas całej akcyi wyborczej stałem na uboczu, nie śledziłem wcale jej przebiegu; sąd mój opieram na dokumencie, na tem sprawozdaniu komisyi, które mam w ręku, i któremu muszę wierzyć, a wobec niego nie mogę ze spokojnem sumieniem głosować za wnioskami komisyi weryfikacyjnej.

„Powiadają panowie niektórzy, że dobro miasta wymaga, ażeby istniejące bezkrólewie już raz się skończyło; ale ja pytam się, czy nie należałoby się zastanowić nad tem, czy po nad dobrem miasta nie stoi godność jednostek? (Głosy: *Oho!*) Prawdopodobnie ostatni raz głos tu zabieram, ale przyzwyczajony jestem chodzić z podniesioną głową, i nie chcę, ażeby na mnie ciężyło piętno, że wyszedłem z wyboru, który według przekonania komisyi weryfikacyjnej, nie był czysty.

„Stawiam tedy wniosek formalny na unieważnienie całego aktu wyborczego! (*Brawa i oklaski na galeryach*).

Dr. Stebelski zapytał mowcę, kto w razie unieważnienia wyborów, zajmie się wyborem komisyj wyborczych.

P. Marchwicki odpowiada, że funkcyonować będą poprzednie komisye, gdyż istnieje ciągłość.

Z powodu pewnego rodzaju zamięszania, jakie wywołało wystąpienie dr. Marchwickiego, wskazał p. Kędzierski pono-

wnie na potrzebę spokojnego zastanowienia się na posiedzeniu poufnem, i wniósł o odroczenie posiedzenia.

Wniosek ten przyjęto wielką większością i Prezydent odroczył posiedzenie.

Termin poufnego zebrania nie został oznaczony.

Dodajmy, że według listy obecności, na posiedzeniu obecnych było 84 radnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 czerwca.

Jak skwapliwie chwyta giełda złe wiadomości, chociażby one były najnieprawdopodobniejsze mieliśmy nowy dowód na zmyślonej pogłosce o odłożeniu regulacyi waluty. — Zanim się spekulacya opamiętała, kursa spadły — i znów w kilka godzin podskoczyły. Rezultat był jednak smutny, gdyż łatwowierni przypłacili to krociowemi stratami, a sprytni rzezimieszkowie giełdowi porobili w ciągu czterech godzin majątki. Nauczka ta jednak pójdzie w las, bo jestto zwyczajem na giełdzie, dawać posłuch hiobowym wieściom, a nie wierzyć radosnym nowinom. Przyznać jednak trzeba, że w tym wypadku, rozmyślna mistyfikacya macherów giełdowych, mogła wywieść w pole najmniej wrażliwych, gdyż puszczono pogłoskę pod patronatem poważnego *Pester Lloyda*, którego zamiast *Pesti Hirlapa* zacytował poniedziałkowy tygodnik Scharfa.

Tendencya zniżkowa panuje nieustannie, lecz z żadnych politycznych motywów. Kapitaliści wstrzymują się od zakupów, a spekulacya wciąż rzuca na targ sztuki. W ogóle na wszystkich giełdach, nie wyłączając i paryskiej, gdzie renta znacznie podskoczyła, panuje duszna i niepewna atmosfera. Przeważna część bowiem materyału giełdowego, znajduje się w niepewnych, spekulacyjnych rękach. Dopóki zaś papiery nie zostaną ulokowane w tak zwanych przez Niemców *Feste Hände* — dopóty fluktuacya kursów jest nieunikniona.

W sprawie konwersyi tureckiej nie zaszło nic nowego. Ta sama dotąd walka dwóch finansowych grup, starających się o objęcie tej konwersyi, nakazuje ostrożność w przyjmowaniu wszelkich wiadomości. Finanse obecnie Turcyi uległy stanowczo zmianie na lepsze. Przed dwoma tygodniami wskazałem wielkie instytucye berlińskie, które się niemi zajmują. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że konwersya czy prędzej czy później, stanowczo przyjdzie do skutku.

Komisya zbożowa w Petersburgu uchwaliła wszystkiemi głosami przeciw jednemu cofnięcie zakazu wywożenia pszenicy, jęczmienia, owsa i innych produktów, z wyjątkiem żyta. Sprawozdanie stanu zasiewów wykazało bowiem rezultat wyborny w guberniach Niżno Nowgorodzkiej, Kazańskiej, Smoleńskiej, Kijowskiej, Władymirskiej, Simbirskiej, w Królestwie Polskiem i na Kaukazie, średni, w Kurskiej, Saratowskiej i Orenburskiej, zaś zły w Bessarabii, w gub. Chersońskiej, Jekaterinosławskiej i Czernichowskiej. Uchwała komisyi wymaga sankcyi rządu rossyjskiego, ażeby była obowiązującą. Pomimo to ruble doznały nieznacznej zwyżki, gdyż spekulacya na wieść (wcale zresztą jeszcze nie stwierdzoną) o uchwale komitetu kupowała skwapliwie rossyjskie papiery. — W Berlinie operowała z powodzeniem kontrmina, która pomimo zakupów zdołał przygnieść kurs rubli aż do ostatecznego notowania 123 50 za sto.

Na wczorajszej giełdzie podniosły się cokolwiek kredyty, na wieść, że komisya walutowa przyjęła §. 1 ustawy monetarnej w sprawie złotej waluty.

Z Ameryki odpłynęło :50.000 dolarów w złocie dla Berlina, a 250.000 dla Londynu.

Targ zbożowy.

Dnia 17 czerwca 1892.

Lwów, pszenica 8·80 do 9·—, żyto 7·75 do 8·10, jęczmień 6·— do 6·80, owies 6·65 do 7.50, rzepak nowy 9 50 do 9·75, groch 6·50 do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane 11·— do 11·25, bób 12·— do 12 50, bobik 6·50 do 7·—, hreczka 9 50 do 11·50, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek 19·— do 21·—, anyż 28·— do 29·—, kukurudza 6·— do 6·10, chmiel nowy za 60 kilg. 65·— do 68·—, spirytus 14·25 do 14·50.

Usposobienie —.

Kraków: pszenica biała 10·— do 10·50, czerwona 9·50 do 10·25, żółta 9·50 do 10·15, żyto 8·90 do 9·75. jęczmień browarny 7·50 do 8.—, pastewny 7·— do 7·35, owies 6·75 do 7·15, hreczka 8.— do 9·50 groch 8·— do 10·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 11·25 do 11·50 zł.

Tendencya co do pszenicy niezmienna, co do żyta zwyżkowa. — Dowozy małe.

Czerniowce: pszenica 9·25 do 9·50, średnia 8·75 do 9·—, żyto 8·50 do 8·60. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 6·— do 6·25, owies 6·50 do 6·60, średni 6·10 do 6·35, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·30 do 5·35, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż —·— do —·—, spirytus za 10.000 litr prc. 15·— do 15 25·

Usposobienie: —.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8 45 do 8·48, na jesień 8·— do 8·03, kukurudza na czerwiec 4 89 do 4 92, na lipiec-sierpień 4·94 do 4 97, owies na czerwiec 5·40 do 5·45, na jesień 5·42 do 5·45, rzepak na wrzesień-paźdz. 11·60 do 11·65. Spirytus kontyng. bez podatku 17·— do 17·50.

Praga: pszenica czeska 9 50 do 10·25, węgierska —·— do —·—, austryacka 9·80 do 10·15, jęczmień 7·60 do 8·25, owies 6·20 do 6·80, nasienie rzepakowe 12·25 do —·—, olej rzepakowy 33·50 do —·— groch —·— do —·—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 112 do 128, żyto 105 do 118. średnie — do —, owies 75 do 95, średni — do —, gryka 102 do 110, jęczmień 75 do 90, na pasze — do —, kasza jaglana 125 do 150, groch 115 do 125, kukurudza 77 do 80, gryczana 175 do 185.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: 100° netto 11·12 rubli 78° netto 8·67 rubli.

Gdańsk: Pszenica na czerwiec 164 — do 175 marek, na czerwiec-lipiec — do —, na wrzesień-październik 154 do 155. Cena regulacyjna transytowej 173. Żyto na czerwiec 185 do 187, na lipiec-sierpień 172 do 173. Koniczyna biała — do — (za 50 kilo) czerwona — do —, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 62·—, podlegający cłu 42·—.

Szczecin. Pszenica na czerwiec-lipiec 202·— wrzesień-paźdz. 188 żyto na czerwiec 187·—, wrześ.-paźdź. 169·50, olej rzepakowy 42·—, na wrzesień-październik 41·95, spirytus 36·—, czerwiec-lipiec 35·50.

Wrocław: pszenica 21·30 marek, żółta 21·25, żyto 20·25, owies 14·0, olej rzepakowy 54·—, kukurudza 13·—. Spirytus 54·40 m.

Berlin: pszenica na czerwiec 181 50, na lipiec-sierpień 182·—, żyto loco 193·— do —·—, na czerwiec 194·75, na czerwiec-lipiec 191·—, na lipiec-sierpień 178 50. jęczmień 136 do 190, owies na czerwiec 148 50, na lipiec-sierpień 146·—, olej rzepakowy loco 52 50, na czerwiec 52·—, wrzesień-paźdz. 52·30 Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 36·70.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zajął od 15 b. m. mieszkanie letnie w Schönbrunnie.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu nowomianowanego *attaché* wojskowego przy ambasadzie francuskiej w Wiedniu, kapitana artyleryi barona Berckheima.

Jego Ces. Mość wyjechał wczoraj wieczorem w odwiedziny Najd. Arcyksiężstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi do Wels, zkąd powróci do Wiednia dnia 18 b. m. rano.

Najj. Pani wyjechała przedwczoraj, dnia 15 b m., wieczorem do Karlsbadu, gdzie zamierza zabawić cztery tygodnie. Wedle dzienników wiedeńskich Monarcha uda się z Berna, dokąd przybędzie dnia 26 b. m. na trzytygodniowy pobyt do Karlsbadu, poczem wyjedzie do Ischl.

Budapester Corresp. donosi: Wedle dotychczasowych dyspozycyj, które jednak nie są jeszcze stanowcze, Najj. Pan będzie obecnym w pierwszych dniach września na manewrach X. (przemyskiego) i XI (lwowskiego) korpusu i przy tej sposobności zabawi w Jarosławiu i we Lwowie. Następnie uda się Monarcha na manewry IX korpusu do Josefstadtu, a ztąd prawdopodobnie już 14 września do Pięciokościołów, względnie Harkony, na wielkie manewry między IV. (budapeszteńskim) i XIII. (zagrzebskim) korpusem. W końcu ma być Jego Ces. Mość obecnym także na manewrach II. i III. korpusu na granicy węgiersko-styryjskiej.

W stanie zdrowia P. Prezesa gabinetu hr. Taaffego nastąpiło tak znaczne polepszenie, iż P. Prezes mógł już przedwczoraj wstać z łóżka.

Prezydent krajowy Bukowiny br. Kraus odjechał d. 15 b. m. do Wiednia za sześciotygodniowym urlopem; zastępuje go radca rządowy Kochanowski.

Wedle *Presse*, w kołach odnośnych zajmują się obecnie pilnie kwestyą powiększenia parku przewozowego na austryackich kolejach państwowych. Pokrycie wynikającego ztąd zapotrzebowania nie nastąpi jednak w ramach budżetu, lecz z pomocą finansowych transakcyj.

W Kolinie odbyło się w tych dniach zebranie staroczeskich notablów, a to przy udziale Morawców. Zebranie orzekło po dłuższych rozprawach, iż niemożliwem jest łączenie się z Młodoczechami i uchwaliło odnośną rezolucyę.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że królestwo włoscy przybędą d. 20 b. m. do Poczdamu i zabawią dni cztery na dworze niemieckim. W towarzystwie króla będzie znajdował się minister spraw zagranicznych Brin.

Ministrowie pruscy rozpoczną swe urlopy letnie w pierwszych dniach przyszego miesiąca.

Zamknięcie sejmu pruskiego nastąpi w przyszły poniedziałek. Izba deputowanych ukończy prace swe już dzisiaj, Izba panów prawdopodobnie w sobotę, tak że w poniedziałek będą się mogły odbyć ostatnie posiedzenia.

Jak corocznie, tak i w tym roku zgromadzą się biskupi z Prus u grobu św. Bonifacego we Fuldzie na wspólne narady i to prawdopodobnie w sierpniu.

Ks. Bismarck przybędzie do Wiednia na ślub swojego syna hr. Herberta w niedzielę, dnia 19 b. m. Na ślub ten ma przybyć także ambasador rossyjski w Berlinie gen. hr. Szuwałow. Natomiast ambasador niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss, wyjedzie wraz z rodziną w przededniu ślubu, t. j. 18 b. m. do dóbr swoich na Szląsku. Stanie się to — jak zapewnia *Schles. Ztg.*, — w skutek instrukcyi władzy przełożonej ambasadora. W obec tego tracą niemal zupełnie na wartości ponawiające się bezustannie pogłoski, o rychłem „pojednaniu się" ks. Bismarcka z cesarzem Wilhelmem. Zresztą ze strony cesarza nie widać żadnych zewnętrznych objawów, któreby wskazywały, że Wilhelm II. czuje potrzebę powrotu swego dawnego ministra, lub przynajmniej zawiązania z nim bardziej przyjaznych stosunków. Gdy zaś trudno przypuścić, aby obrażona do żywego ambicya ks. Bismarcka pozwoliła mu zapomnieć o przejściach, bądź co bądź bardzo dla niego nieprzyjemnych, przeto słuszną robi uwagę jedno z pism niemieckich, mających informacye z Friedrichsruhe, że wszelkie zbliżenie się ks. Bismarcka do cesarza byłoby tylko komedyą, odegraną w oczach niemieckiego narodu, a pozbawioną treści i szczerości.

Z Bukaresztu piszą, że cesarz, cesarzowa-wdowa Fryderykowa i ks. Walii, przybędą tam na uroczystości weselne następcy tronu, ks. Ferdynanda.

Z Petersburga donoszą do *Kuryera Poznańskiego*:

„Równocześnie z inspektorem tutejszego seminaryum duchownego ks. Chryzogonem Przemockim, zesłany został do Agłony bez oznaczenia czasu ks. Józef Król, mag. św. teologii, nauczyciel religii przy gimnazyum w Dynaburgu. Wina jego polega na tem, że nie pozwolił uczniom katolickim uczęszczać wraz z innymi do cerkwi schizmatyckiej na nabożeństwa."

Ze strony dobrze poinformowanej dowiaduje się korespondent paryski *Nat. Ztg.*, że ambasador rossyjski, baron Morenheim, stara się ostatnią wizytę w. księcia Konstantego w Nancy, tak samo, jak swego czasu przyjazd floty francuskiej do Kronstadtu, wyzyskać dla celów pożyczki rossyjskiej. Odbywa on obecnie rokowania z bankierami francuskimi, w sprawie zaciągnięcia pożyczki w sumie 200 mil. rubli.

Protokół rossyjskiej komisyi zbożowej w kwestyi dozwolenia wywozu z Rossyi różnych gatunków zboża, został wysłany do Kopenhagi, celem uzyskania sankcyi carskiej.

Wedle *Pol. Corr.*, nadzwyczajna sesya skupczyny serbskiej, na której ma być załatwiony traktat handlowy między Serbią i Austro-Węgrami, nie zbierze się przed jesienią.

Papież miał nowemu arcyb. Westmisteru, Vaughan, następcy kard. Manninga objawić życzenie, aby trzymał się zdala od partyjnych walk toczących się w Irlandyi. Nowy arcybiskup jest torysem i jako taki zwalczał dotąd irlandzkie *Home-Rule*.

We Francyi zwycięstwo Giolittiego wywarło niekorzystne wrażenie, spodziewano się bowiem upadku gabinetu który tak śmiało i otwarcie dzierży sztandar trójprzymierza i głośno oświadcza, że chce pozostać wiernym traktatom.

Dzięki staraniom p. Flourens b. ministra, wkrótce powstanie w Petersburgu liceum francusko rossyjskie. Rząd francuski ofiaruje milion franków na budowę a 50 tysięcy rocznie na utrzymanie szkoły.

Znany antysemita i pisarz Drumont, autor książki *La France juive*, napisał w swoim dzienniku, że p. Burdeau, wiceprezes Izby, za swoje sprawozdanie bankowe wziął pieniądze od Rotszylda. Oburzony wytoczył Drumontowi proces o oszustwo, skargę wnosił były minister p. Waldeck-Rousseau. Wszyscy świadkowie złożyli zeznania jak najkorzystniejsze i najpochlebniejsze dla honoru i uczciwości p. Burdeau. Drumont uznany został winnym i skazany na miesiąc więzienia i ogłoszenie wyroku w 80 dziennikach. Po ogłoszeniu wyroku antisemici wywołali burdę, którą jednak policya zażegnała.

Daily News dowiadując się że car ma zamiar odwiedzieć królowę Wiktoryę w Anglii przy okazyi zaślubin następcy tronu rumuńskiego z księżniczką Edynburską. Car obwieszczając w Kopenhadze swój zamiar miał dodać słowa: *Si les circonstances seront favorables.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Walne zgromadzenie Towarzystwa rolniczego krakowskiego przez aklamacyę wybrało członkami honorowymi: Marszałka krajowego ks. Sanguszkę i Władysława Struszkiewicza. Na zgromadzeniu był obecny książę Adam Sapieha oraz liczna delegacya lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Karlsbad, 17 czerwca. Najj. Pani przybyła ta wczoraj o godzinie 7 minut 20 wieczór.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Telegram pryw.*) Książę Reuss, tutejszy ambasador niemiecki, wyjeżdża w sobotę na kilkotygodniowy urlop.

Książę Bismarck przybędzie tu w niedzielę wieczór.

Berlin, 17 czerwca. (*Telegram pryw.*) Nie wierzą tu, aby rzekomo zamierzona była podróż następcy tronu rumuńskiego do Petersburga, tem bardziej, że car był jedynym z monarchów, który nie winszował dworowi rumuńskiemu zaręczyn następcy tronu.

Berlin, 17 czerwca. Obiega wieść, że uwięziony Ahlwardt po złożeniu kaucyi w kwocie 10.000 franków, wypuszczony został na wolność.

Belgrad, 17 czerwca. Regent Protic wczoraj rano nagle zakończył życie na paraliż serca w miejscowości kąpielowej Brestowacka Banja. Pogrzeb zmarłego odbędzie się kosztem państwa.

Paryż, 17 czerwca. Znany pisarz antisemicki, Drumont, zgłosił zażalenie nieważności od wyroku sądowego. Wieczorem dnia wczorajszego, przed lokalem redakcyi *Libre parole* odbyły się demonstracye, przyczem wznoszono okrzyki: „Niech żyje Drumont!" — „Precz z żydami!"

Kopenhaga, 17 czerwca. Król szwedzki przybył tu wczoraj w południe i udał się na zamek Bernstorff, gdzie powitany został przez rodzinę królewską. Wieczorem odjechał król do Stokholmu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 czerwca 1892 godzina 10, minut 45. Akcye kredytowe 318·75 Akcye kolei państwowej 302 62. Akcye tytoniowe 179 25, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank 248 25, Kolei Karola Ludwika —·—. Południowa 100·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·57, Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 17 czerwca 1892 r., godz. 1, minut 45. Akcye kredytowe 318·75, Alp Tow. górnicze 69·20, Węgierskie akcye kredytowe 362·50, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 249·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·—, Akcye kolei Północnej 292·—, Akcye kolei Południowej 100·12 Losy tureckie 44·—, Akcye kolei państwowej 302·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244 50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 159·—, Akcye tytoniowe 179 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104 75, Akcye kolei Elbetal 238 75, Akcye banku dla krajów koronnych 222·25, 4-prc. węgierska renta złota 110·95, Akcye banku związkowego 116·50 Rubel papierowy 1·22·—, Węgierska renta papierowa 100·70. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Podziękowanie. 762

Za szlachetne i energiczne zarządzenie w sprawie umoralnienia ludu przez Jaśnie Wielmożnego Pana ordynata Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, c. k. starostę lwowskiego, jakoteż za szybkie przeprowadzenie rozporządzenia przez Wielmożnego Pana Edwarda Zawistowskiego, c. k. sekretarza starostwa, składają podpisani głębokie podziękowanie.

Dmytrowice, dnia 10 czerwca 1992.

Ks. Julian Twardiewicz, proboszcz.
Piotr Krajkowski, nauczyciel.

Przyjechali do Lwowa

dni 17 czerwca 1892.

Hotel Zorza.

Pp. M. Szczepańska z Laszek zam. Exc H. Stephan, K. Henne i W. Günther z Berlina, F Wolfahrt z Kurrau, M. Mazurkiewicz z Sniatynki, A Schmidt z Łomny, D. Flesch z Berna, A. Weiss z Wołoczysk, J. Obertyński z Udnowa, F. Scasighino z Przewoźca, Z. Duniu Rzuchowska z Mogilnicy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	**5·26**	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12. w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 czerwca 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213	—	216	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	335	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	90	101	60
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	—	94	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
" " 4 " "	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
" " Stanisławowa	29	50	31	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24	1	34
" " papierowy	1	21.½	1	23.½
100 marek niemieckich	58	30	58	80

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.75	95.95
luty-sierpień	95.80	96.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.45	95.65
kwiecień-październik	95.50	95.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.60	142 —
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.—	153.
" " 1864 po 100 złr.	182.75	183.25
" " 1864 po 50 złr.	182.75	183.25
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 —	152.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.40	113.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.85	101.05

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	104.50	105.20
Galicyi	104.30	105.30
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.40	95.40

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.75	155.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.25	319.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221.90	222.70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	995.—	1001.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 25	92.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	353.—	357.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2920 —	2922.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214.75	215.
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244. —	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	305.50	306 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	102 —	102.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.10

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	111.50	112 —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	101.25	102.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	96.50
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.70	103.70

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.50	100 10
" " po 100 zł. " 1887 "	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.75	94.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.25	102 25

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.25	189.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.75	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	58 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.—
" " węg. " po 5 zł.	12.—	12.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	136 —
" " po 50 zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50	41.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 50	66 50

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.40	119 60
Paryż za 100 fr.	47.37.5	47.55.—

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.—	9 50.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5368 (3480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kałuski zawiadamia, iż celem ściągnięcia pretensyi 90 zł. zpn. Nykoły Wasylów dnia 30 czerwca i 1 sierpnia 1892, każdym razem o 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż całej wykazem hipotecznym 96 ks. grunt. Dołhe objętej realności, dalej jednej niewydzielonej połowy realności wh. 99 ks. gr. Dołhe objętej, Arona Silberharza własnej.

Wadyum 19 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze tusądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 22 marca 1892.

L. 569 (3499 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Grybowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Arona Salamona w kwocie 6 zł. zpn. w dniach 20 czerwca i 21 lipca 1892, zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż niepodzielnej 1/3 części realności pod l. 120 w Grybowie położonej Piotra Nalepy własnej, lwh. 225 ks. gr. gm. Grybów objętej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 306 zł. 33 ct.

Wadyum 31 zł.

Warunki licytacyjne i akty sprawy można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest ck. notaryusz p. Edmund Klemensiewicz w Grybowie

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 6 maja 1892.

L. 3030 (3419 1—3)

W pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 15 lipca 1892 i dnia 19 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności l. whip. 153 księgi gruntowej gminy Dąbie objętej dłużników Julianny Błach i Franciszka, Józefa oraz Jadwigi Sabajów własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 143 zł. 88 ct. wa. zpn. galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie od Julianny Błach i Franciszka, Jadwigi oraz Józefa Sabajów należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przynależytości i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 17 maja 1892.

L. 851 (3502 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 370 zł. wa. na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh. 7, oraz 4/7 części realności lwh. 12 gminy Barwałd górny objętych, dłużników Franciszka i Tomasza Studnickich własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1892, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Jaworski, ck. notaryusz w Kalwaryi.

Wadyum wynosi odnośnie do realności l. 7 kwotę 117 zł., zaś odnośnie do realności l. 12 kwotę 39 zł.

C. k. Sędzia powiatowy.

Kalwarya, 22 kwietnia 1892.

L. 26798 (3486 1—3

Celem sprzedaży budynku powojskowego „rotmistrzówką" zwanego w Brzeżanach na przedmieściu „Miasteczko" położonego wraz z parcelą budowlaną Nr. 857 i parcelę ogrodową Nr. 3018 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzień 11 lipca 1892.

1) Budynek powojskowy „rotmistrzówka" zwany stojący na parceli Nr. 857 składa się z sieni, czterech pokoi, kuchni, piwnicy, komórki na drzewo, stajni i wychodków.

2) Parcela budowlana Nr. 857 zawiera w sobie przestrzeń 619 kwadratowych metrów.

3) Parcela ogrodowa Nr. 3018 przytykająca do parceli budowlanej Nr. 857 obejmuje przestrzeń 309 metrów kwadratowych i może służyć jako parcela budowlana.

Cena wywołania powyższych trzech przedmiotów wynosi 2000 zł.

Każdy mający chęć nabycia powyższych przedmiotów ma wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 10 lipca 1892 pisemną ofertę.

Oferta ma być przez oferenta własnoręcznie podpisaną i do takowej ma być dołączone wadyum w kwocie 200 zł. jakoteż poświadczenie odnośnej władzy, że oferent jest zdolnym do zawierania aktów prawnych.

Cena kupna ma być w ofercie podaną cyframi i słowami.

Wreszcie ma oferent oświadczyć, że warunki licytacyjne są mu znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Realność powyższa będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu, jednakowoż nie poniżej ceny wywołania.

Wynik licytacyi czyni się zawisłym od decyzyi wyższych Władz skarbowych.

Z nabywcą zawarty zostanie pisemny przez wyższe władze skarbowe zatwierdzić się mający kontrakt kupna sprzedaży w trzech egzemplarzach, a koszta sporządzenia kontraktu ma ponosić nabywca powyższych przedmiotów.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Brzeżanach.

C. k.powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, dnia 9 czerwca 1892.

L. 3706 (3463 1—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Behufs Sicherstellung des Bedarfes an Spitalswäsche und Pantoffeln pro 1893 im Wege der allgemeinen Concurrenz wird Freitag den 15. Juli 1892, 11 Uhr Vormittag bei der k und k. Intendanz des 11. Corps eine schriftliche Offert-Verhandlung abgehalten und haben Offerte und Vadien genau zu dem angegebenen Termine einzulangen widrigens sie nicht berücksichtigt werden.

Bezüglich der genaueren Bedingungen wird auf die in der „Gazeta lwowska" und der „Czernowitzer - Zeitung" verlautbarte vollinhaltliche Kundmachung hingewiesen.

Lemberg, am 9. Juni 1892.

K. und k. Intendanz des 11. Corps.

Zl. 3023. (3489)

Intendanz des k. und k. 1. Corps in Krakau.

A V I S O.

Zur Deckung des Regie-Bedarfes pro 1892—1893 werden vom Militär-Arar nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau:

1660 Kubikmeter hartes Brennholz lieferbar und zwar:

a) ab ärar. Holzplatz in Bastion IV:

im Monate August 1892,	400 m³,
„ „ September „	300 m³,
„ Oktober „	200 m³,
in den Monaten November u. December 1892 dann Jänner, Februar und März 1893 je	120 m³,

b) ab ärar. Holzplatz in Zabłocie: im Monate October 1892 . . . 160 m³.

II. Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Olmütz:

500 Kubikmeter hartes und 500 Kubikmeter weiches Brennholz lieferbar ab ärar. Holzplatz in Olmütz in den Monaten:

August und September	1892	je	60 m³	hartes und	60 m³	weiches	Brennholz
October	„	„	60 m³	„ „	80 m³	„	„
November	„	„	80 m³	„ „	80 m³	„	„
December	„	„	80 m³	„ „	100 m³	„	„
Jänner	1893	„	160 m³	„ „	170 m³	„	„

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträhe, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen — vom 13 Juli 1892 gerechnet — gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 13 Juli 1892 um 11 Uhr vormittags bei der Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden; dieselben können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auf kleinere Parthien bei Angabe der gewünschten Abstellungszeit gestellt werden und müssen mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke versehen sein. Hiebei wird bemerkt, dass der Militär-Verwaltung das Recht gewahrt bleibt, auch nur Theilquantitäten dar offerierten Mengen anzunehmen.

2. Die Abstellung des Brennholzes hat für Krakau-Podgórze und Olmütz auf den ärarischen Holzplätzen nach Weisung der betreffenden Verpflegs-Magazine zu erfolgen.

Zur Lieferung können gelangen als hartes Brennholz: Roth- und Weissbuchen, Stein- Zerr- und Weisseichen, als weiches: Fichten (Rothtannen), Weiss- oder Edeltannen, Föhren- (Kiefern-) und Lärchenholz.

Der Verkäufer hat in seinem Verkaufsantrage anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird.

Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Brennholz-Rate wird die Zahlung bei dem betreffenden Verpflegs-Magazine sofort geleistet werden, mit Ausnahme der October, November- und December-Rate für Krakau, dann der November- und December-Rate für Olmütz, welche erst im Jänner 1893 bezahlt werden.

Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis — wenn sie protokollierte Firmen haben von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde (in Krakau, Olmütz, Troppau, Friedek, Bielitz vom Stadtmagistrate) — auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

Dieselben haben überdies die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeres-Verwaltung.

6. Bezüglich der Qualität des Brennholzes und der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstehenden Kaufgeschäftes wird sich auf das für diesen Bedarffall von der Intendanz des 1. Corps unter Nr. 3023 vom 4. Juni 1892 ausgefertigte Usance Heft für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance berufen, von welchem je ein Pare bei der Corps-Intendanz, dann bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz zu Jedermanns Einsicht aufliegt.

Jeder Verkäufer hat im Verkaufsantrage ausdrücklich zu erklären, dass ihm dieses Usanceheft in vollem Umfange bekannt ist und dass er sich den Bestimmungen desselben unterwerfe.

Informationen können auch bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingeholt werden, woselbst die vorgeschriebenen Usance-Hefte gegen Erlag von 8 (acht) Kreuzern gekauft werden können.

7. Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt

Krakau, am 4. Juni 1892.

Intendantura c. i k. 1 Korpusu w Krakowie.

DONIESIENE.

Skarb wojskowy ma zakupić zwyczajem handlowym we własnym zarządzie na rok 1892—1893.

I. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie.

1660 metrów sześciennych twardego drzewa opałowego a mianowicie:

a) na rządowy skład drzewa w bastyonie IV:

w miesiącu sierpniu 1892	400 m. sześc.,
„ wrześniu „	300 m. sześc.,
„ październiku „	200 m. sześc.,
a w miesiącach listopadzie i grudniu 1892, styczniu, lutym i marcu 1893 po	120 m. sześc.,

b) na rządowy skład drzewa w Zabłociu w miesiącu październiku 1892 160 m sześc.,

II. Dla magazynu zaopatrzenia wojska w Ołomuńcu:

50 m. sześc. twardego i 550 m. sześc. miękkiego drzewa opałowego na plac rządowego składu drzewa w Ołomuńcu w miesiącach:

sierpniu i wrześniu	1891 po	60	m.	sześc.	twardego i	60	m.	sześc.	miękkiego	drzewa,
październiku	„ „	60	„	„	„	80	„	„	„	„
listopadzie	„ „	80	„	„	„	80	„	„	„	„
grudniu	„ „	80	„	„	„	100	„	„	„	„
styczniu	1893 po	160	„	„	„	170	„	„	„	„

1. Dotyczące dokładnie ułożone propozycye sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni (od 13 lipca 1892 r. począwszy) mają być wniesione najpóźniej do dnia 13 lipca 1892 r. o godz. 11 przed południem w biórze Intendantury 1 Korpusu w Krakowie, takowe mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość albo na mniejsze partye i ma być w nich dokładnie oznaczony termin żądanej dostawy; podania te muszą być zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. Zastrzega się, że zarządowi wojskowemu przysłuża prawo, także i oferty na mniejsze ilości drzewa brzmiące przyjąć.

2. Odstawa drzewa opałowego ma się odbyć dla Krakowa—Podgórza i Ołomuńca według wskazówek dotyczącego Magazynu zaopatrzenia wojska w rządowych miejscach na skład drzewa przeznaczonych.

Odstawionem może być jako twarde drzewo opałowe: drzewo bukowe, grabowe, dębowe; jako drzewo miękkie: świerkowe (smerekowe) jodłowe, sosnowe i modrzewiowe.

Sprzedawca ma w swej propozycyi wyszczególnić, jaki gatunek twardego lub miękkiego drzewa opałowego zamierza odstawić.

3. Za każdą w ustanowionych terminach i umówionej jakości, odstawioną ratę drzewa opałowego, wypłaci dotyczący magazyn zaopatrzenia wojska należytość natychmiast po dostawieniu, z wyjątkiem zapłaty w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu dla Krakowa, a w listopadzie i grudniu 1892 dla Ołomuńca, bowiem zapłata za takowe dopiero w styczniu 1893 nastąpi.

4. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich wierzytelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczącą Władzę polityczną (w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie, Frydku i Bielsku przez Magistrat miasta) — w drodze urzędowej do Intendantury 1 Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało i mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyą ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (*Schlussbrief*).

5. Stempel do kwitu poniesie zarząd wojskowy.

6. Odnośnie do jakości drzewa opałowego i innych ogólnych warunków przy załatwianiu obecnego interesu kupna odsyła się w zupełności do tych postanowień, jakie zawarte są w zeszycie warunków sprzedaży (Usance-Heft) wystawionym przez Intendanturę 1-go Korkusu pod L. 3023 z daty 4 czerwca 1892 r. dla zakupna artykułów potrzeb wojskowych zwyczajem handlowym, z którego to zeszytu jeden egzemplarz w biórze intendantury 1-go korpusu i w biórach magazynów zaopatzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu się znajduje, i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy sprzedawca ma w propozycyi sprzedaży wyraźnie oświadczyć, że ten zeszyt warunków (Usance-Heft) w całej osnowie zna i że się postanowieniom w takowym zawartym poddaje.

Dotyczące informacye mogą być również udzielone w Kancelaryi magazynu zaopatrzenia wojska w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, i tamże mogą być wydane na żądanie przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 8 centów.

7. Podania cen nadeszłe zapóźno lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 czerwca 1892 r.

L. 2239 (3485 2—3)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót około rekonstrukcyi wychodków w budynku c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu przy placu św. Ducha we Lwowie, obliczonych kosztorysem na kwotę 3430 zł. wa. i rozpisuje w tym celu rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 czerwca 1892.

Ubiegający się o przedsiębiorstwo powyższych robót, mają wnieść pisemne ostemplowane i opieczętowane oferty do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 27 czerwca do godziny 1 popołudniu.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc ceny kosztorysowej w gotówce lub w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z wyżej wymienionej ceny kosztorysowej ofiarują się opuścić.

Kosztorys sporządzony przez oddiał techniczny c. k. Namiestnictwa i określający dokładnie rozmiary wykonać się mających robót, tudzież warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu codziennie do godzi- 2 po południu, a oferenci powinni w ofertach swych wyraźnie zaznaczyć, iż ten kosztorys czytali i że warunki licytacyjne są im dokładnie znane.

Roboty wyżej wymienione ma przedsiębiorca zaraz, a najdalej do 14 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Każdy z oferentów odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum, aż do ostatecznej decyzyi co do oddania robót pewnemu przedsiębiorcy.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami i poruczenia wyżej wymienionych robót bez względu na ofiarowany opust temu oferentowi, który okaże się najbardziej zaufania godnym.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 9 czerwca 1892.

L. 5276 (3488 2—3)

Magistrat król. wolno handl. miasta Jarosławia podaje do publicznej wiadomości, iż celem zabezpieczenia wykonania budowy strażnicy miejskiej na parceli gruntowej l kat. 248 w Jarosławiu według sporządzonych przez biuro techniczne miejskie planów i kosztorysu, — obliczonej na łączną sumę 41108 zł. 5 ct. wa. w drodze przedsiębiorstwa odbędzie się w dniu 30 czerwca 1892 w godzinach urzędowych przedpołudniowych, w tutejszym urzędzie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Chęć licytować mający dołączy do swej oferty wadyum w kwocie 2000 zł. w gotówce, lub w papierach wartościowych — dających bezpieczeństwo pupilarne, nadmieniając przytem, że gdyby nie wpłynęła oferta na całe przedsiębiorstwo, przyjmowane będą także oferty na pojedyncze przedmioty budowlane, jak: kamień, cegłę, wapno, piasek, drzewo, roboty: murarskie, stolarskie. ciesielskie, ślusarskie, szklarskie, garncarskie i t. p. z materyałami, lub bez tychże.

Oferty podane, zostaną otwarte w dniu licytacyi o godzinie 12 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, kosztorys i plany mogą być przejrzane w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych, lub w dniu licytacyi przy komisyi licytacyjnej.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 11 czerwca 1892.

Burmistrz:

L. 807 (3428 3—3)

Gmina miasta Rohatyna posiadając licencyę na wydzierżawienie prawa propinacyi w miejscowościach Rohatyn z Babińcami, Kutce, Perenówka obie części, Podwinic, Potok, Załuże z Sołońcem i Garbkami i Wierzbołowce — tudzież posiadając prawo poboru opłat gminnych od wprowadzonych, wyrobionych i skonsumowanych trunków propinacyjnych w obrębie gminy Rohatyna z Babińcami na mocy ustawy z dnia 27 kwietnia 1888 Nr. 53 Dz. u. kr, w końcu zadzierżawiwszy prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych z mocy ustawy z dnia 20 marca 1891 w powyższym rejonie — rozpisuje niniejszem celem wydzierżawienia wszystkich tych trzech praw na lat 2 od 1 stycznia 1893 począwszy, publiczną licytacyę z jednym terminem, która się odbędzie dnia 30 czerwca 1892 za pomocą pisemnych ofert od godz. 8—12 przed południem w urzędzie gminnym w Rohatyuie.

Cena wywołania za prawo propinacyjne i prawo poboru opłat gminnych ustanawia się tytułem rocznego czynszu dzierżawnego na kwotę 13.351 zł., zaś za prawo poboru krajowych opłat konsumcyjnych w powyższym rejonie na kwatę 600 zł.

W tymże samym dniu od godziny 2 do 6 po południu przeprowadzoną będzie ustna licytacya, gdyby wynik z ofert pisemnych był niepomyślnym.

Po terminie ustanowionym wniesione pisemne oferty nie będą uwzględnione.

Wadyum do ofert i przy ustnej licytacyr wynosić ma 10 prc. od ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych.

Bliższe warunki można przejrzeć w biurze urzędu gminnego w Rohatynie w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy kr. woln. miasta.

Rohatyn, dnia 10 czerwca 1892.

Burmistrz:
Schäffer.

L. 10765 (3397 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ludwika Tomaszka i Szymona Kuczkowskiego w sumie 300 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod Nk. 89a w Tarnowie na Grabówce położonej objętej wyk. hip. l. 237 ks. gr. gm. kat. Grabówka według poz. 5 kart. wł. do Chawy Eigi 2 im. Salatowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 15 lipca 1892 i w dniu 22 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 324 zł. 25 ct., poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 33 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego

Tarnów, dnia 2 czerwca 1892.

L. 3582 (3507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 257 zł. 87 ct. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności whl. 228 i połowy realności wykazem hip. l. 226 gminy Gorlice objętych dłużników Maryi Frant et. cons. własnych na dzień 20 czerwca 1892 i 20 lipca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 4492 zł.

Wadyum 449 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dra Maurycego Stema z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 31 marca 1892.

L. 11542 (3409 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że celemm zaspokojenia wierzytelności rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 145 zł. 50 ct. aw. zpn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Piotra Kowbasiuka whl. 141 ks. gr. dla gminy kat. Piadyki objętej.

Licytacya odbędzie się dnia 14 lipca 1892 i dnia 18 sierpnia 1892 każdym razem o 10 przed południem.

Realność powyższa tylko na drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 300 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Dla wszystkicb, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła tudzież dla tych, którzy na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw. p. Ilnickiego za substytucyą adw. p. dr. Krobickiego w Kołomyi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registratraturze.

Kołomyja, 2 czerwca 1892.

L. 3029 (3418 2—3)

W Pilzneńskim ck. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 14 lipca 1892 i dnia 18 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 50 księgi gruntowej gminy kat. Dąbie objętej dłużników Maryanny Germała i innych własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwokie 174 zł. 23 ct. aw. zpn. Galicyjskiego Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie od Maryanny Germała i innych należącej się.

Realnośó ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem pana Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, dnia 14 maja 1892.

L. 169 (3454 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Arie Taubenfeld w ilości 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg realności należącej do dłużnika Klemensa Kubickiego ciała hipoteczne pod 1 wyk. hip. 247 w całości i pod lwh. 124 w 1/5 części gminy Rączyny obejmującej na 286 zł. ocenionej na dniu 30 czerwca i 4 sierpnia 1892 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 28 zł. 60 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lecz nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokułu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż w Pruchniku.

Pruchnik, 15 marca 1892.

L. 1130 (3458 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 czerwca 1892 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 26, 159 160 i 161 gminy kat Borek Fałęcki, Wojciecha Sapka, Jana Sapka, Maryanny Odziemiec i Wiktoryi Pachlowej własnych na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto 16 zł. 35 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 845 zł.

Wadyum 84 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Bronisława Peszkowskiego w Skawinie

Skawina, 30 marca 1892.

L. 6474 (3440 3—3)

Dnia 23 czerwca i dnia 22 lipca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa puliczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 83 gr. ks. Rogóżno objętej w sprawie Mojżesza Ladena przeciw Stefanowi Kohutowi pto 12 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 184 zł. 58 ct.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Na pierwszym termibie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg.

Sambor, 21 maja 1892.

L. 431 (3459 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 30 czerwca 1892 wyżej ceny szacunkowej w dniu 4 sierpnia 1992 nawet niżej ceny szacunkowej kadżym rezem o godzinie 8 rano licytacya realności lwh. 66 w Skawinie Walentego Kęskiewicza własnej i posiadłości lwh. 612 w Skawinie Jana Gładysiewicza własnej na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce pto 20 zł. 80 ct. i 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczne do przejrzenia w tus registraturze.

Dla nieznanych i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

Skawina 20 marca 1890.

Konkursa.

L. 101 (3432 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu potrzebuje od dnia 20 czerwca 1892 dyetaryusza do czynności przy urzędzie hypotecznym.

Wynagrodzenie 1 zł. dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje naczelnictwo Sądu.

Buczacz. 10 Czerwca 1892.

L. 1606 (3490 1—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umunduro waniem.

Podania o tę posadę, ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. u p. wnieść należy do 20 lipca 1892 do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum ck. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 11 czerwca 1892.

L. 1438 (3487 1—3)

Gmina król. woln. miasta Dobromila rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 300 zł.

Ubiegający się o tę posadę dyplomowani weterynarze mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania na ręce burmistrza w terminie do 15 lipca br.

Zarząd gminy.

Dobromil, dnia 13 czerwca 1892.

L. 24560 (3425)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Król stwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premie i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1892, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 858 zł.
II. premium 715 zł.
III. premium 572 zł.
IV. premium 429 zł.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez ck. Dyrekcyą policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego ck. Starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, tj. włącznie do dnia 5 lipca br. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1) metryki chrztu;

2) świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi (cechu) i maj stra, u którego pracują;

3) świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Prośby, które nadejdą do protokółu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 23 maja 1892.

L. 955 (3509 1—2)

C k okręgowa Rada szkolna w Buczaczu ogłasza niniejszem konkurs na posady rzeczywistych nauczycieli z roczną płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem w jednoklasowych szkołach etatowych:

1) w Bramarach,
2) „ Dobropolu,
3) „ Jezierzanach,
4) „ Kujdanowie,
5) „ Nowostawcach,
6) „ Sokołowie,
7) „ Ostrze,
8) „ Rzepińcach,
9) „ Cwitawie,
10) „ Hrehorowie,
11) „ Jarhorowie,
12) „ Korościatynie,
13) „ Leszczańcach,
14) „ Nowosiółce jazłowieckiej,
15) „ Oleszv,
16) „ Porchowie,
17) „ Pyszkowcach.
18) „ Sciance,
19) „ Sorokach,
20) „ Weleśniowie,
21) „ Wyczułkach,
22) „ Zielonej,
23) „ Żurawińcach,
24) „ Dźwinogrodzie

Nadto jest do obsadzenia kilkanaście posad nauczycieli tymczasowych i nadetatowych przy szkołach więcej klasowych w Baryszu, Potoku złotym, Jazłowcu, Koropcu, Trybuchowcach, Przewłoce, Ujściu zielonem, Monasterzyskach, Nagórzance i w Buczaczu przy szkole 6-klasowej żeńskiej i 4-klasowej męskiej, o które mogą się ubiegać ukończeni seminarzyści i seminarki.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się się o jedną z posad stałych mają wnieść należycie udokumentowane podanie z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. okręgowej Rady szkolnej w Buczaczu w nieprzekraczalnym terminie do 20 lipca br.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z posad tymczasowych lub nadetatowych, mogą wnosić podania do 15 sierpnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Buczaczu, dnia 8 czerwca 1892.

Przewodniczący ck. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4286 (3423 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego i Anielę Pasierbów, że na pozew Konstantego Rysia de pr. 27 maja 1892 l. 4286 o 30 zł. wa. termin do rozprawy na 28 czerwca 1892 wyznaczono a kuratorem dla nich ustanowiono Józefa Bazylskiego ze Sokołowa.

Sokołów, 30 maja 1892

(3427 3—3)

Von dem k. u. k. österr.-ung. Consulate i Constantinopel als Gericht wird bekannt gemacht, dass am 5 Mai l. J. allhier der Bankier Hersch Segalla aus Tarnów mit Hinterlassung einer letztwilligen Erklärung gestorben ist.

Da diesem k. u. k. Consulargerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen aus seiner zweiten Ehe aus seiner Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem untengesetzten Tage an gerechuet, bei diesem k. u. k. Consulargerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft nur mit den Erben aus der ersten Ehe, beziehungsweise denjenigen, die sich werden erberklärt und ihren Titel ausgewisen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet werden.

Für diese unbekannten Erben wurde unter Einem Herr Advokat Dr. Béne Ferri in Constantinopel als Kurator gerichtlich bestellt.

Von k. u. k. österr.-ung. Consulate.

Constantinopel, am 22 Mai 1892.

L. 42995 (3506 1—3

Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy zamierzają w roku bieżącym poddać się egzaminowi na samoistnych gospodarzy leśnych, lub egzaminowi dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, mają podania swoje zaopatrzone w dokumenta i załączniki, przepisane w § 3 względnie w § 29 rozporządzenia wys. ck. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. nr. 23 wnieść do ck. Namiestnictwa najpóźniej do 31 lipca 1892, a to kandydaci zostający w służbie publicznej we właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego ck. Starostwa, względnie ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie lub Krakowie.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść w tym samym terminie odrębne podania, zaopatrzone w świadectwa ubóstwa wystawione przez zwierzchności gmin ostatniego miejsca zamieszkania i stwierdzające stosownie do postanowień §§ 23 i 47 powołanego rozporządzenia ministeryalnego stosunki, które petent przytoczył w podaniu dla uzasadnienia własnego ubóstwa, a względnie ubóstwa osób trzecich do utrzymania kandydata prawnie obowiązanych.

Podania za późno wniesione lub nieza-opatrzone w przepisane dokumenta i załączniki nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9 czerwca 1892.

L. 5238 (3411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Westlera przeciw Danielowi Zajączkowskiemu, względnie przeciw tegoż spadkobiercom o 200 rubli, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kseńki Zajączkowskiej, Daniela Zajączkowskiego, Aleksandra Zajączkowskiego, Maryi Zajączkowskiej, iż dla nich kuratorem dr. Jan Dołżycki, adwokat w Brodach, ustanowiony został, któremu potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, inaczej następstwo zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Tudzież w tej samej sprawie dla wierzycieli hipotecznych ciała hipotecznego wyk. hip. 163 księgi gruntowej gminy Leszniow objętego, którzyby po dniu 14 czerwca 1884 jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby uchwały sądowe z innego powodu doręczone być nie mogły został zamianowany kuratorem Karol Babel w Brodach.

Brody, dnia 11 maja 1892.

L. 4434 (3431 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szpetmana, że w sprawie tabularnej Zofii Decowej o wydzielenie z ciała hip. l. 22 gminy Maleniska parceli grunt. 25/2 celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 6 października 1891 l. 8803 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Antoniego Lipińskiego z Jelny.

Leżajsk, 15 maja 1892.

L. 20808 (3468 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Zygmuntowi Kazimierzowi 2 im. Dybowskiemu o zapłatę 3 rat pożyczkowych po 1350 zł. wa. zpn. niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Kazimierza 2 im. Dybowskiego powiadamia, że ustanowił dla niego celem doręczenia mu uchwał w tej sprawie zapadłych i zapaść mających kuratora adwokata dr. Stromengera a tegoż zastępcą adwokata dr. Tilla.

Lwów, dnia 21 maja 1892.

L. 3938 (3407 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutek uchwały z 21 lutego 1891 l. 1012 na podstawie uchwały drugiego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków spółki wzajemnej pomocy w Kamionce strumiłowej stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z 27 listopada 1890 na dniu 21 marca 1891 wpisano w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „spółka wzajemnej pomocy w Kamionce stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką rozwiązanie tegoż stowarzyszenia, zaś na dniu 28 kwietnia 1892 w skutek uchwały z. 9 kwietnia 1892. l. 3160 wykreślenie tej firmy.

Złoczów, dnia 4 czerwca 1892.

L. 3270. (3478)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wronę, że Saul Straus wniósł przeciw niemu pozew dnia 26 kwietnia 1892 l. 3270 o zapłacenie 28 zł. wskutek czego termin do rozprawy na 21 czerwca 1892 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Antoniego Kocoła z Pustkowa kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

Dębica, dnia 25 maja 1892.

L. 1941. (3500 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodozego Peregryma, że przeciw niemu wniósł Paweł Peregrym skargę de praes 4 kwietnia 1892 l. 1941, o unieważnienie dekretu dziedzictwa z dnia 5 marca 1881 w sprawie spadkowej po ś. p. Malanii Peregrym, oraz wpisu jego za właściciela gospodarstwa whl. 11 1/3 części ciała hipot, whl. 30 1/4 części ciała hipot. whl. 31, 1/8 części ciała hipot whl. 1/8 w Izbaoh i że dla niego ustanowiony został kuratorem p. Karol Pospuła i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 24 czerwca 1892 o godzinie 10tej przed południem w tut. sądzie.

Rzeczą pozwanego jest udzielić temuż kuratorowi środków swej obrony lub też wskazać innego pełnomocnika sądowi, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 10 maja 1892.

L. 11625. (3492)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Kazimierz Machowicz zamianowany zastępcą Apolinarego Przyłęckiego, c. k. notaryusza w Jaśle, na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego, rozpocznie urzędowanie jako zastępca notaryusza z dniem 14 czerwca 1892.

Tarnów, dnia 13 czerwca 1892.

L 12636. (3466 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Jan Tyszecki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15go kwietnia 1892 l. 7411, c. k. notaryuszem w Starej soli zamianowany złożywszy dnia 31 maja 1892 przysięgę służbową urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 31 maja 1892

L. 16140 (3332 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca poybtu Dawida Soldingera, że przeciw niemu wniósł Joachim Fruchthändler pozew de prs. 27 maja 1892 l. 16140 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 maja 1892 l. 16140 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Raczyńskiemu z substytucyą adw. dr. Szaflarskiego w Krakowie i poleca pozwanemu Dawidowi Soldingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 maja 1892.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 211

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Zarząd dóbr Krakowiec

poszukuje od dnia 1 lipca 1892 kawalera jako zastępcę ekonowicznego i sekretarza biegłego w rachunkach i w dwóch jezykach: polskim i niemieckim.

753

Szkoła języków obcych

w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

podejmuje się wyuczenia języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.

Lwów, Rynek 41. 693

Klozetowy papier zdrowia

1000 sztuk po 30, 50 i 80 ct. rozsyła za gotówkę lub pobraniem pocztowem handel papieru **Henryka Boschan**, Wiedeń, Laurenzerberg I. 696

Już wyszła z druku

KUCHARKA POLSKA

Część I.

Wydanie piąte

znacznie rozszerzone i ulepszone przez

Florentynę i Wandę

obejmuje

Ogólne rady dla gospodyń. — Doświadczenia gospodarskie. — Pierwsze wiadomości kucharskie. — Najrozmaitsze zupy. — Chłodniki. — Rozmaite dodatki do zup. — Doskonałe sosy.

Przyrządzanie wołowiny, jak: Sztuka mięsa duszona po angielsku. — Pieczeń wołowa po staropolsku. — Pieczeń zawijana z kwaśną kapustą. — Filé wołowe. — Doskonałe zrazy a la Nelson (nelsońskie). — Zrazy z championami. — Gulasz węgierski i t. p.

Przyrządzanie cielęciny jak: Pieczeń cielęca z kawiorem. — Kotlety cielęce obsmażane w móżdżku lub grzybach. — Frykando cielęce. — Doskonały sposób robienia kotletów i t. p.

Przyrządzanie wieprzowiny w rozmaite doskonałe wypróbowane sposoby.

Przyrządzanie baraniny, jak: Kotlety baranie po francusku. — Pieczeń barania z jałowcem itp.

Wszelkie jarzyny w najrozmaitsze sposoby. — Garnitury do jarzyn.

Mączne i jajeczne potrawy, jak: Doskonałe pierogi ruskie. — Niezrównany sposób robienia pierogów hryczanych do śmietany. — Pierogi z drobnej hryczanej kaszy z serem i t. p.

Cena 50 ct. w. a

Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 ct. uskutecznia się przesyłkę franko

Drukarnia W. Manieckiego

Lwów, ulica Kopernika 7.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IA IXORA

ED. PINAUD

Mydło..................	à l'**IXORA**
Essencya dla chustek...	à l'**IXORA**
Woda tualetowa.......	à l'**IXORA**
Pomada	à l'**IXORA**
Olejek..................	à l'**IXORA**
Puder ryżowy.........	à l'**IXORA**
Kosmetyk..............	à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37.

381

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis-le-Grand.

We Lwowie w apt. pp. Mikolascha i Wewiórskiego — w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 799

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.



W niedzielę dnia 19 czerwca

w ogrodzie Kisielki nad stawem

Wzniesienie się sławnego żeglarza napowietrznego

760

Sig. Giacomo Merighi,

poprzedzi

koncert muzyki wojskowej pp. 95.

Początek o godzinie 4. — Otwarcie o godzinie 3.

Wstęp od osoby 30 ct., miejsce rezerwowane 60 ct. — Wojskowi od feldwebla wstecz i dzieci płacą połowę.

Napełnianie balonu jest nadzwyczaj interesujące, albowiem nie odbywa się gazem lecz powietrzem ogrzanem.

Wstęp na koncert po wzniesieniu się balonu 10 ct. od osoby.

Ogłoszenie.

Temata konkursowe austryackiego towarzystwa notaryszów

Walne zebranie austryackiego stowarzyszenia notaryuszów, odbyte dnia 7 września w Krakowie postanowiło rozpisanie następujących tematów konkursowych.

I. nagrody w kwocie 2000 zł.

za najlepsze naukowo uzasadnione a w praktyce zastosować się dające przedstawienia reformy prawodawstwa cywilnego i jego wykonania na podstawie ograniczenia ścisłego kompetencyi sędziego z jednej strony, a kompetencyi notaryuszów i urzędów opiekuńczych z drugiej strony. Nadto należy uwzględnić stanowisko notaryatu i urzędu opiekuńczego w organizacyi całej służby sądowej z szczególnem uwzględnieniem celów sądownictwa, potrzeb ludności i zupełnem przestrzeganiem antonomii stanu notaryalnego.

II. nagrody w kwocie 500 zł.

za najlepsze rozwiązanie tematu: „**Wnioski celem uproszczenia czynności i ceny ruchu tabularnego.**“

Stosownie do uchwały walnego zebrania winna centralna deputacya austryackiego towarzystwa notaryuszów zająć się przeprowadzeniem konkursu, a więc jego rozpisaniem i zestawieniem sądu konkursowego. W obec tego ogłasza się poniżej warunki konkursu:

1. Do konkursu dopuszczane są wszelkie osoby bez względu na obywatelstwo państwowe.

2. Prace nadesłane na konkurs nie mogą być przedtem drukiem ogłoszone, i winne najpóźniej do dnia 31 grudnia 1893 na czysto przepisane za kwitem w austrayckim stowarzyszeniu notaryuszy w Wiedniu IX. Währingerstrasse 16 być podane, względnie pod tym adresem wysłane.

3. Każda praca winna być zaopatrzona w godło, a do niej winna być załączona koperta zaopatrzona w takie same godło, w której ma być kartka z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem zgłaszającego pracę. Na pracy nie śmie się znajdować żadna wskazówka co do osoby autora.

4. Prace muszą być spisane po niemiecku, lub gdyby w innym języku napisane były to należy do nich dołączyć, dosłowne na koszt autora sporządzone tłumaczenie w języku niemieckim.

5. Rozpatrywanie nadeszłych prac i rozstrzygnięcie konkursu należy do komisyi złożonej, z pięciu sędziów przez centralną deputacyą mianowanych. Z tych pięciu sędziów muszą przynajmniej dwaj być członkami austryackiego stanu notaryalnego, a o ile możności winien jeden członek być wziętym z najwyższej administracyi sądowej, jeden ze stanu sędziowskiego, a jeden z grona nauczycielskiego fakultetu prawniczego któregokolwiek uniwersytetu austryackiego. Mianowanie sędziów nastąpi, skoro osobistości proponowane na to się zgodzą.

6. Prawa autorskie nagrodzonej pracy przechodzą na austryackie stowarzyszenie notaryuszów zaś prawa autorskie nieuwzględnionych prac pozostają autorom i mogą oni takowe, za zwrotem kwitu odebrać.

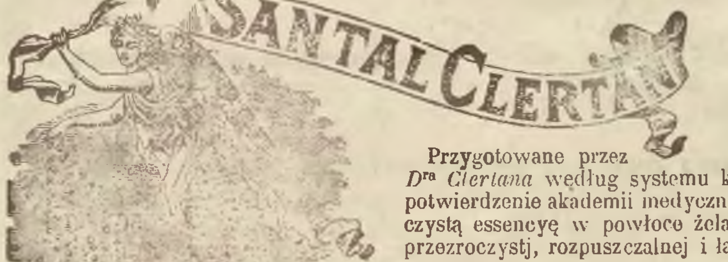
7. Nagrody mogą tylko w wyżej wymienionej kwocie, i to tylko za takie prace być wypłacone, którym sędziowie przyznają, że odpowiadają wszelkim wymogom niniejszego konkursu. Austryackie stowarzysznie notaryuszów zastrzega sobie, że może na wniosek sędziów konkursowych wynagrodzić odpowiednio i także prace które nie otrzymały nagrody.

8. Wypłata nagród nastąpi **w 4 tygodnie** po ogłoszeniu wyniku sądu, a **wypłaci** je kasa stowarzyszenia austryackich notaryuszów w Wiedniu, IX. Währingerstrasse 16.

Wiedeń 1 maja 1892.

Centralna deputacya austryackiego Towarzystwa notaryuszów.

767



PEREŁKI

Z DRZEWA

SANTALOWEGO

Przygotowane przez *Dra Clertana* według systemu który otrzymał pochwały i potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu. Zawierają one czystą essencyę w powłoce żelatynowej, bardzo cienkiej, przezroczystj, rozpuszczalnej i łatwej do strawienia.

Posiadają one wypróbowaną skuteczność przeciw zapaleniom i katarom pęcherza przeciw zaraźliwym nawet zastarzałym upływom, które leczą w dni kilka nie zostawiając po sobie żadnych szkodliwych następstw.

Perełki Santalu Clertana można przepisywać ze skutkiem w każdym periodzie krwawych rzężączek.

Santal Clertana nie wydaje nieprzjemnej woni, nie sprawia zaburzeń w funkciach żołądka, jak wiele innych dotąd używanych preparatów. Z powodu nader niskiej ceny przystępny jest dla każdego. Do każdego flakonu dołączony jest przepis. Pożądanem jest zwracać uwagę na podpis Dra Clertana. Sprzedaż detaliccza w głównych aptekach, hurtowna w domu **Frere 19, ul. Jacob** w Paryżu A. Champigny & Cie, sukcessorów i w głównych składach materyałów aptecznych.

We Lwowie w aptekach p. p. Mikolascha, Ruckera, Wewiorskiego.

W Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka; w Tarnopolu P. Leona **Fleischmanna.**

We Wiedniu u p. F. X.; Pleban; I, Stefansplatz.

686

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

28161 3464

Rozpisanie oferty

na roboty powiększenia budowli dworca w Volksgarten około Czerniowiec.

W celu powiększenia budynku głównego na dworcu w Volksgarten na linii Czerniowce—Suczawa, będą dotyczące roboty w przybliżonej sumie kosztorysowej 20.870 zł, a. w. w drodze ofert rozdane.

Ogólne warunki do wnoszenia ofert, jakoteż szczegółowe przepisy, opisanie robót, dotyczące plany mogą być przejrzane w c. k. Sekcyi konserwacyi kolei w Czerniowcach lub w c. k. Inspektoracie konserwacyi kolei we Lwowie w przepisanych godzinach urzędowych, gdzie równocześnie na żądanie bliższe wyjaśnienia i dotyczące formularze oferty udzielone będą.

Oferty według przepisu sporządzone należycie ostemplowane i opieczętowane, jakoteż zaopatrzone napisem „Oferta na roboty w celu powiększenia budowli na stacyi Volksgarten“ należy wnieść najpóźniej dnia 23 czerwca 1892 r., 12 godzina w południe do c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie (Inpektorat konserwacyi).

Oferentom przysłuża prawo być obecnymi przy otwarciu ofert wobec komisyi, któreto otwarcie nastąpi w godzinę po upływie naznaczonego terminu do wnoszenia ofert w c, k. Inspektoracie dla utrzymania kolei.

Przytem zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie przez nich wniesionej oferty, którzy w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, wykażą się uzdolnieniem technicznem i zasobnością finansową do przeprowadzenia dotyczących robót.

Oferty, którymby brakował jeden z powyżej wymienionych warunków, albo które zostaną wniesione przed złożeniem przepisanego wadyum, lub w których poczynione całowite lub częściowe zasadnicze zmiany podstaw oferty, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 czerwca 1892.

Dyrekcya ruchu.

XXXI. Zamknięcie rachunkowe TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w Krakowie

za czas od 1 Kwietnia 1891 do 31 Marca 1892 r.

(Dział ogniowy).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1891|92

Przychód.

		zł.	ct.
W roku 31 wystawiono 299.700 ważnych polic, którem ubezpieczono wartość złr. 499,082.653			
Zaliczka przeniesiona z roku 1890 netto	Złr. 1,107.798·81		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya	„ 310.952·63	796.846	18
Zaliczka zebrana w roku 31		3,308.995	96
Procenta od papierów wartościowych	Złr. 53·937·68		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 66.826·33		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych	„ 5.792·94	126.557	25
Dochód z realności netto		8 186	55
Z ewaluacyi monet		564	48
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z roku 1890		6.000	—
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1890		83.065	68
		4,330.216	10

Rozchód.

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		950.723	17
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 31	Złr. 1,774.381·44		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 545.238 99	1,229.142	45
Fundusz na szkoły nieuregulowane	„ 206 577·31		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 66.617·70	139.959	61
Zaliczka na dalsze lata	„ 1,223 954·05		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracyjna na dalsze lata	„ 345.604·94	878.349	11
Koszta administracyjne:			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	Złr. 250.661·35		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 9.260·--		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 23.572·91		
Koszta podróży administracyjne	„ 6.847·06		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 11 727·56		
Papier, druki, księgi, opał, światło itp. potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 37.512·96		
Subwencye dla Straży ogniowych	„ 5.916·—		
Odpisy z wartości inwentarza	„ 2.804·62		
Prowizya agencyjna	„ 379.517·26		
	Złr. 727.819·72		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 254 015 66	473.804	06
Podatki rządowe		14.312	23
Restauracya domu i odpis z wartości domów		4.475	50
Na cele humanitarne z fund. dyspozycyjnego Rady Nadzorczej		5.000	—
Odpis przepadłych zaległości		555	49
Fundusz na renumeracye		22.634	70
Czysta pozostałość		611.259	78
		4,330.216	10

Kraków, dnia 31 Marca 1892 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Wł. Gniewosz. W. Gnoiński. Fr. Jasiński St. Komornicki. Ig. Głażewski. Dr. Wł. Kraiński.

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler.

Rachunek bilansu z dniem 31 Marca 1892 r.

Stan czynny.

	Nom.	Kurs	zł.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 marca 1892. r.			155.135	89
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym			475.678	58
Weksle od stron ubezpieczonych			149.737	80
Zaległości u Agentów i Reprentacyi			605.634	03
Na rachunku stron różnych			124.060	49
Towarzystwa asekuracyjne			258.099	64
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego.				
Wydział krajowy			367.411	79
Udział w Towarzystwie wzajemnego Kredytu			50.000	—
W towarzystwach zaliczkowych spółkach rolniczych i tow. ochrony własności			200.472	90
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki			17.720	32
4 prc. Listy Zast. gal. Tow. Kred Nom. zł.	16.000	po zł. 98.—		
4 prc. Listy Zast. gal. Tow. Kred. n.em.	„ 197.400	„ 95.—	269.440	—
	69.900	„ 94.75		
Kupony bieżące			2 833	—
4½ prc. Listy zastawne gal. Tow. kred.	„ 266.100	„ 99.50	264.769	—
Kupony bieżące			2.993	62
4 prc. Listy zast. Banku Austro-Węgier.	„ 255.000	„ 99.70	254.235	—
Kupony bieżące			5.100	—
5 prc. List Zast. Banku hip. premiowe	„ 65.000	„ 107.50	69.875	—
Kupony bieżące			270	83
4½ prc. Oblig. pożyczki krajow z r. 1883	„ 57.500	„ 98.—	56.350	—
Kupony bieżące			1.078	13
5 prc. Listy Zastawne Banku hip.	„ 70.500	„ 100.—	70.500	—
Kupony bieżące			1.468	75
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	„ 500	„ 140.—	700	—
Kupony bieżące			8	34
4½ prc. Listy Zast Banku kraj. Nom.	„ 57.000	„ 98.50	56.145	—
Kupony bieżące			641	25
4½ prc. Listy zast. Banku hipot. Nom.	„ 41.000	„ 98.50	40.303	—
Kupony bieżące			768	75
4 prc. Oblig. pożyczki propinac. Nom.	„ 210.000	„ 93.40	196.140	—
Kupony bieżące			2.100	—
5 prc. Listy Zastaw. Król. Pols. Rbl.	„ 69.000	„ 100.—[1]	82.110	—
Kupony bieżące			943	39
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124			257.000	—
Wartość realności we Lwowie			174.000	—
Wartość inwentarza			11.057	83
Lokacya funduszu emerytalnego.				
4½ Listy Zast. Tow. Kredyt.	Nom. 54.400	po 99.50	54.128	—
Kupony bieżące			612	—
5 prc. Listy Zast. Banku hip. prem.	„ 37.500	„ 107 50	40.312	—
Kupony bieżące			156	25
4½ prc. Listy Zast. Banku kraj.	„ 43.500	„ 98.50	42 847	—
Kupony bieżące			489	37
4 prc. Listy Zast. Tow. Kredyt.	„ 5.400	„ 94.75	5.116	—
Kupony bieżące			54	—
4 prc. Obligacye pożyczki propinacyjnej	„ 56.800	„ 93.40	53.051	
Kupony bieżące			568	—
4 prc. Listy Zast pożyczki kraj. z r. 1891	„ 13.200	„ 91.25	12.045	—
Kupony bieżące			220	
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek straży ogniowych			2.579	17
Efekta fundusków Pawła Przedpełskiego			8.614	49
Efekta funduszu „Białego Krzyża			6 006	52
			4,451.581	13

(Kurs z dnia 31 marca 1892 zoku)

[1] Rubel po 119.

Kraków, dnia 13 Marca 1892 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Stan bierny.

		zł.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata	zł. 1,223.954·05		
Prow. agen. na dalsze lata i prem. kontrasekuracyjna	„ 345.604.94	878.349	11
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		139.956	31
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		132.758	97
Fundusz kalek straży ogniowych		2.579	17
Fundusz na należytości skarbowe		11.096	25
Fundusz emerytalny		214.554	97
Fundusz dla straży ogniowej		4.874	62
Fundusz na różnicę kursu papierów wartościowych		68.639	85
Fundusz na renumeracye		22.661	31
Fundusz Pawła Przedpełskiego		8.614	49
Fundusz „Krzyża Białego“		6.006	52
Fundusz rezerwowy ogniowy.			
Stan z dniem 1 kwietnia 1891 roku	Złr. 2,263 692·10		
Przybyło w roku 31 prc. od zaliczek, z zysku na wylosowanych papierach wartościowych i niepodniesionego zwrotu	Złr. 86.534·38	2,350.226	48
Saldo: 24 prc. zwotu dla członków	Złr. 600.703·73		
Saldo: do funduszu emerytalnego	„ 3 556·05		
Saldo: przeniesienie na rok 32	„ 7.000·—	611.259	78
		4,451.581	13

Kemisya kontrrlująca:

Wł. Gniewosz. W. Gnoiński. Fr. Jasiński. St. Komornicki Ig. Głażewski. Dr. Wł. Kraiński.

Naczelnik rachunkowości J. Geisler.

Fundusz asekuracyjny gradowy na r. 1892.

Przychód.

	zł.	ct.
W roku 1891 wystawiono 9.828 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 25,001.813.		
Zebrano zaliczki	515.973	30
Procenta od gotówki i weksli	2.698	49
Zysk z ewaluacyi rubl	460	87
Z odpisanych zaległości	27	99
Niedobór za rok 1891	191.343	76
	710.504	41

Rozchód.

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		268.719	61
Wynagrodzenia za szkody i koszta likwidacyi	zł. 842.187·25		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 453.006·20	389.181	05
Prowizya agencyjna	zł. 33.537·35		
Koszta administracyi	„ 41.220·38		
	zł. 74.757·73		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 22.153·98	52.603	75
		710.504	41

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1892 r.

Stan czynny.

		zł.	ct.
Zaległość u Agentów		22.194	02
Pocztowa Kasa Oszczędności i na rachunku bieżącym w Bankach		25.255	43
Weksle od stron ubezpieczonych		24.405	87
4½ prc. Listy Zastawne Tow. Kredyt. Nom. 251.600 po zł. 99,50		250.342	—
Kupony bieżące		2.830	50
5 prc. Listy Zastawne Banku hip. prem. Nom. 22.000 po zł. 107,50		23.650	—
Kupony bieżące		91	64
Niedobór za rok 1890	zł. 153,354.36		
Niedobór za rok 1891	„ 191,343.76	344.698	12
		693.467	58

Stan bierny.

		zł.	ct.
Fundusz na zwroty z roku 1889		946	10
Towarzystwo ogniowe		60.839	65
Fundusz na należytości skarbowe		340	—
Rocznica kursu papierów		3.612	75
Różni wierzyciele		641	37
Funpusz rezerwowy gradowy.			
Stan z dniem 1 Kietnia 1891	zł. 579.155·72		
Przybyło w roku 1891	„ 47.931·99	627.087	71
		693.467	58

Kraków, dnia 31 marca 1892 r.

Dyrekcya:

Zenon Słonecki. Maksymilian Łępkowski. Henryk Kieszkowski.

Komisya kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. St. Komornicki. Wł. Gniewosz. Ig. Głażewski. Dr. Wł. Kraiński.

Naczelnik rachunkowości: Jan Geisler.

Zamknięcie rachunków

w dziale ubezpieczeń na życie

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

za czas od 1 Stycznia 1891 do 31 Grudnia 1891 roku.

Rachunek zysków i strat

z Ubezpieczeń kapitałów i rent

		pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
	Przychód:						
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij z r. 1890	1,693.994	35	2,183.097	44	3,877.091	79
2	Przeniesienie rezerw i przeniesienie premij od rent z 1890	15.429	60	983.526	11	998.955	71
3	Przeniesienie funduszu na nieuregulowane szkody z r. 1890	41.275	—	1.000	—	42.275	—
4	Przeniesienie funduszu na dywidendę z r. 1890	41.574	25	14.574	65	56.148	90
5	Przeniesienie funduszu na różnicę kursu z r. 1890	180.000	—			180.000	—
6	Zebrane premie od ubezpieczonych kapitałów	482.279	89	300.179	04	782.558	93
7	„ „ „ „ rent	3.686	39	17.670	58	21.256	97
8	Wpisowe z polic	3.192	75	2.019	75	5.212	50
9	Procenta od pożyczek . . . złr. 127.988·76						
	„ od papierów wartościowych „ 84.974.75						
	Procenta od lokowanych fund. w inst. kredyt. „ 2.870.35						
10	Czynsze z dóbr ziemskich i realności „ 40.409.88	106.533	58	149.710	16	256.243	74
11	Eskont od wypłac. szkód i przep. zadatki	2.198	21	374	63	2.572	84
12	Agio z ewaluacyi obcych monet	52	59	66	64	119	23
		2,570.216	61	3,652.219	—	6,222.435	61
	Podział zysku:						
1	20% od złr. 57.308·59, „ „ 18.200·44 w myśl statutu na fundusz rezerwowy	11.461	72	3.640	08	15.101	80
2	14% „ „ 268.822·75, 6% „ „ 192.154·57 na dywidendę Członkom pierwszych lat osiemnastu	37.635	18	11.529	27	49.164	45
3	Na rezerwę zysków	5.837	65	2.435	18	8.270	83
4	„ „ specyalną	2.376	04	595	91	2.971	95
		57.308	59	18.200	44	75.509	03

		pośmiertnych „A“ zł.	ct.	dożywotnich „B“ zł.	ct.	ogółem „A+B“ zł.	ct.
	Rozchód:						
1	Premie kontrasekuracyjne	43.383	40	4.266	32	47.649	72
2	Wypłacone szkody (kapitały) złr. 292.320·88, Reasekuracya „ 13.715·38	208.330	50	70.275	—	278.605	50
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	49.300	—	600	—	49.900	—
4	Wypłacone renty	750	—	7.686	93	8.436	93
5	Zwrot premij z powodu wcześniejszej śmierci obdarowanego			5.656	20	5.656	20
6	Wykup polic	17.781	70	34.933	83	52.715	53
7	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów	1,873.590	59	2,429.053	64	4,302.644	23
8	„ „ „ od rent	27.346	71	982.051	70	1,009.398	41
9	Honorarya lekarskie	5.549	13	1.009	87	6.559	—
10	Prowizye akwizacyjne	24.532	—	13.604	25	38.136	25
11	„ incasso	14.390	85	10.327	38	24.718	23
12	Pensye, dodatki aktywalne, osobiste, pięcioletnie i emerytalne	19.066	36	12.052	57	31.118	93
13	Remuneracye, zapomogi i t. d.	12.957	31	7.716	54	20.673	85
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura itd.	3.969	15	2.646	14	6.615	29
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	5.501	89	3.662	78	9.164	67
16	Koszta podróży	852	68	568	47	1.421	15
17	Należytości rządowe i stemple	7.758	88	4.600	06	12.358	94
18	Odpis z wartości urządzenia	300	—	200	—	500	—
19	„ „ realności	403	66	269	11	672	77
20	Wypłacona dywidenda	36.295	43	10.532	87	46.828	30
21	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	4.664	85	3.549	23	8.214	08
22	Fundusz emerytalny urzędników	480	—	320	—	800	—
23	Fundusz amortyzacyi domu			2.429	43	2.429	43
24	Strata na kursie rubla i papierów publicz.	115.702	93	6	24	115.709	17
25	Fundusz na różnicę kursu	40.000	—	26.000	—	66.000	—
	Saldo zysk	57.308	59	18.200	44	75.509	03
		2,570.216	61	3,652.219	—	6,222.435	61

Kraków, dnia 1 Stycznia 1892 r.

Dyrekcya Tywarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: Cz. Kieszkowski.

W dowód zgodności z księgami

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

J. hr. Męciński. S. Henzel. Dr. M. Straszewski. Z. Obertyński. St. Żaba.

jako Komisya kontrolująca.

Stan majątku ndziału ubezpieczeń na życie.

Nr	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr.	kurs z $^{31}/_{12}$ 1891	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1891								11.399	63
2	Rozporządzalne należytości w instyt. kredyt.								92.540	53
3	**Papiery według kursu** z dnia 31 grudnia 1891									
	5 prc. Listy komunalne galic. Banku krajowego		10.000	100.—	10.000	—				
	Kupon bieżący				125	—	10.125	—		
	$4^1/_2$ prc. Listy zastawne galic. Banku krajowego		400.000	98.75			395.000	—		
	$4^1/_2$ prc. Listy zastawne galic. Towarz. kredyt. ziemsk. . . .		271.100	100.—			271.100	—		
	4 prc. Listy zastawne galic. Towarz. kredyt. ziemsk. . . .		50.000	95.—			47.500	—		
	6 prc. Listy zastawne galic. Zakładu kredyt. ziemsk.		80.000	100.—	80.000	—				
	Kupon bieżący				800	—	80.800	—		
	5 prc. Listy premiowe galic. Banku hipotecznego		163.000	107.75	175.632	50				
	Kupon bieżący				2.716	66	178.349	16		
	$4^1/_2$ prc. Obligacye galic. Pożyczki krajowej		270.900	98.25	266.159	25				
	Kupon bieżący				2.031	75	268.191	—		
	4 prc. Obligacye galic. Pożyczki krajowej		50.000	91.50	45.750	—				
	Kupon bieżący				333	33	46.083	33		
	4 prc. Obligacye galic. funduszu propinacyjnego		355.350	92.50			328.698	75		
	5 prc. Renta austryacka wolna od podatku		50.000	102.50	51.250	—				
	Kupon bieżący				833	33	52.083	33		
	4 prc. Listy zastawne Banku Austro-Węgiersk.		50.000	99.85	49.925	—				
	Kupon bieżący				500	—	50.425	—		
	3 prc. Losy wiedeńsk. Zakładu kredyt. ziemskiego		10.000	109.50	10.950	—				
	Kupon bieżący				25	—	10.975	—		
	5 prc. Losy państwowe z roku 1860		11.000	138.25	15.207	50				
	Kupon bieżący				73	33	15.280	83		
	4 prc. Losy regulacyi Cisy . .		6.000	130.25	7.815	—				
	Kupon bieżący				60	—	7.875	—		
	5 prc. Losy ros. z r. 1866 Rs. 100			221.50240/115			1.082	72		
	5 prc. Losy ros. z r. 1864 Rs. 300	400								
	5 prc. Listy zastawne Król. Polskiego	38.000		100/115			44.045	—		
	5 prc. Obligacye pożyczki miasta Warszawy	21.700		100/115	24.955	—				
	Kupon bieżący				246	55	25.201	55	1,832.815	67
4	Udział Warsz. Tow. Wzajemn. Kredytu	100		115					115	—
5	Książeczki władkowe Wzajemnego Kredytu								32.000	—
6	Wartość dóbr ziemskich						1,650.000	—		
	„ real. przy ul. Basztowej l. 5, 6, 9						294.000	—	1,944.000	—
7	Pożyczki na hipoteki						1,323.294	28		
	Pożyczki na police, pensye i t. d.						903.968	14		
	Pożyczki na rachunkach bieżących						72.187	70	2,299.450	12
8	Procenta zaległe w d. 21 grudn. 1891 zapłac. w r. 1892 . . .								22.035	90
9	Kwity niewykupione w Dyrekcyi								35.866	04
10	Różni dłużnicy						204.532	22		
	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga)						19.531	23		
	Agenci i akwizytorzy						81.927	44	*305.990	89
11	Wartość urządzenia								500	—
12	Rezerwa premij u Tow. reasek. *A)*						227.642	22		
	„ „ „ „ *B)*						31.494	45	259.136	67
									6,835 850	45

Nr	Stan bierny.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „A“	2,101 232	81				
	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych kapitałów „B“	2,460.548	09	4,561.780	90		
	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych rent „A“ . .	27.346	71				
	Rezerwy i przeniesienia premij zabezpieczonych rent „B“ . .	982.051	70	1,009.398	41	5,571.179	31
2	Fundusz na nieuregulowanie szkody „A“			49.300	—		
	Fundusz na nieuregulowanie szkody „B“			600	—	49.900	—
3	Fundusz na dywidendę „A“ . .			4.664	85		
	Fundusz na dywidendę „B“ . .			3.549	23	8.214	08
4	Fundusz na różnicę kursu . . .					66.000	—
5	Fundusz rezerwowy „A“ . . .			131.610	56		
	Fundusz rezerwowy „B“ . . .			35.901	—	167.511	56
6	Rezerwy zysków „A“			164.062	91		
	Rezerwy zysków „B“			54.742	17	218.805	08
7	Fundusz specyalny „A“			65.544	99		
	Fundusz specyalny „B“			8.998	94	74.543	93
8	Różni kredytorowi					85.314	85
9	Obciążenie dóbr ziemskich . . .					301.986	76
10	Fundusz na niepokryte koszta zakupna dóbr ziemskich . . .					107.500	—
11	Rachunek kaucyi					32.000	—
12	Fundusz na dubiosa					32.531	48
13	Fundusz na amortyzacyę domu .					11.018	15
14	Rezerwa zysków w „Thellungs-Verein“					7.477	06
15	Procenta naprzód pobrane . . .					807	99
16	Fundusz udezdieczeń wojennych					18.179	30
17	Fundusz rezerwowy wojenny . .					7.371	87
	Saldo zysk					75.509	03
						6,835.850	45

*) Do 15 maja 1891 r. spłacono przeszło $^2/_3$ części zaległości.

Kraków, dnia 1 stycznia 1891 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie

Cz. Kieszkowski.

W dowód zdogności z księgami

Członkowie Rady nadzorczej:

J. hr. Męciński. S. Henzel. Dr. M. Straszewski. Z. Obertyński. St. Żaba.

jako Komisya Kontrolującą.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

i Filii we Lwowie z dniem 31 Grudnia 1891 r.

Aktywa. Rachunek bilansu z dniem 31 Grudnia 1891 r. **Pasywa.**

Aktywa	zł.	ct.
Gotówka w kasie	39.900	21
Weksle Członków	2,474.966	01
Rachunek bieżący	158.159	60
	2,673.025	82

Pasywa		zł.	ct.
Udziały Członków		783.324	56
Wkładki na książeczki		1,446.262	29
Weksle reeskontowane		337.315	—
Procent od weksli pobrany za rok 1892		15.568	16
Fundusz rezerwowy	zł. 16.664·63		
Procent narosły w roku 1891	„ 916·58	17.581	21
Saldo zysk		72.974	60
		2,673.025	82

Rachunek zysków i strat.

Straty.

		zł.	ct.
Procenta od wkładek na książeczki		62.165	77
„ od weksli reeskontowanych i Lombardu		11.231	44
„ dla funduszu rezerwowego		916	58
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz koszta			83
prawne i t. p.		15.996	06
Koszta administracyi podatki i należytości		11.542	56
Odpisane uależytości wątpliwe		4.062	
Saldo zysk	Złr. 53.974·60		
Przeniesienie z r. 1890	„ 19.000·—	72.974	60
		178.889	84

Rozdział zysku.

6 pr. jako dywidenta od udziałów członkom	44,507.44
10 prc. „ tantiema dla Rady Nadzorczej	5,397.46
10 prc. „ „ „ Dyrekcyi	5,397.46
Na fundusz emerytalny	672.24
Przeniesiono na rok 1892	17,000 —
	72.974.60

Zyski.

		zł.	ct.
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1890	Zł. 16.454 89		
w roku 1891 pobrano	„ 142.568·11		
	„ 159.023·—		
Na rachunek roku 1892 odpada	„ 15.568·16		
Pozostaje na rachunek r. 1891		143.454	84
Procent od rachunku bieżącego		16.435	—
Przeniesienia zysku z r. 1890		19.000	—
		178.889	84

Dyrekcya:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszkowski.

Naczelnik biura: Kroebl.

Kraków, dnia 31 grudnia 1891.

Komisya kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. Włodz. Gniewosz. Stan. Komornicki. Dr. Wład. Kraiński. Ign. Głażewski.

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1891.

Przychód.

		zł.	ct.
Saldo gotówki z roku 1890		95.199	01
Udziały wypłacone w ciągu roku		78.928	70
Wkładki na książeczki	Zł. 2,239.179·47		
Procent skapitalizowany	„ 52.504·71	2,291.684	18
Wpłaty na rachunek bieżący		6,056.975	—
Weksle spłacone		9,004.279	04
Weksle reeskontowane		1,627.9.1	85
Procent od weksli eskontowanych		142.568	11
Procent od rachunku bieżącego		16.435	—
		19314.050	89

Rozchód.

		zł.	ct.
Udziały zwrócone		68.560	63
Zwrot wkładek na książeczki		2,197.112	98
Wypłaty na rachunek biężący		6,369.984	97
Weksle eskontowe		9,094.232	05
Spłata weksli reeskontowanych		1,394.316	85
Procent od weksli reeskontowanych		11.231	44
„ „ wkładek zapłacony	Zł. 9.661·06		
„ „ „ skapitalizowany	„ 52.504·71	62.165	77
Wypłacona dywidenda za rok 1890		34.046	43
„ tantiema za rok 1890		10.396	75
Koszta administracyi		15.996	83
Zapłacone podatki i należytości		11.542	06
Odpisane należytości		4.062	56
Na fundusz emerytalny urzędników		501	36
Saldo na rok 1892		39.900	21
		19314.050	89

Dyrekcya:

Z. Słonecki. M. Łępkowski. H. Kieszowski.

Naczelnik biura: Kroebl.

Kraków, dnia 31 grudnia 1891 r,

Komisya kontrolująca:

Fr. Jasiński. W. Gnoiński. Włodz. Gniewosz. Stan. Komornicki. Dr. Wład. Kraiński. Ign. Głażewski

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Warnera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich